



# GŁOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

## LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Precio  
**30**  
Centavos

Correo  
Argentino  
Central N°

TARIFA REDUCIDA  
Cancion 1544  
FRANQUEO PAGADO  
Concesión 2045

ROK (ANO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 28 de Abril de 1950.

Piątek, 28 kwietnia 1950.

Nr. 2198

# GORĄCZKA ZIMNEJ WOJNY

Napięcie stanu zimnej wojny osiągnęło swój punkt szczytowy. Poza, bądź co bądź, umiarkowanymi oświadczeniami polityków Rosji i Stanów Zjednoczonych, z okazji incydentu samolotowego, można dostrzec wzmożenie przygotowań wojskowych obu stron, oraz wyraźną zmianę dotychczasowej strategii politycznej. Nie ukrywa się już, że ma to być dyplomacja totalna — polityka której mają być podporządkowane wszystkie zagadnienia kraju. Polityka ta będzie mieć na oku bezpieczeństwo i dobrobyt Stanów Zjednoczonych, ochronę zasady wolności i różnorodności, na których opiera się nasza cywilizacja i ochronę samego otoczenia materialnego, na tle którego cywilizacja ta rozwija się.

Fakt zniknięcia samolotu amerykańskiego i serdeczne oświadczenia i wzajemne oskarżenia między Rosjanami i Amerykanami wzmocniły napięcie zimnej wojny i przyspieszył pewną konsolidację strategii wojskowej i politycznej, w politycznym ośrodku świata zachodniego. W ośrodku tym nastąpiło pewne przeobrażenie. Przekonano się co do potrzeby i słuszności pewnych kroków polityczno-wojskowych, do stosowania których, ośrodek ten był zmuszony wewnętrznie na skutek wydarzeń a nie przekonaniem i wiarą politycznymi z wzorczyńskimi i przywiązanymi do rozumowania i przyjętej zasady. Przeobrażenie to nastąpiło w obliczu agresywności Rosji, którego nie nawiązywaliśmy, ale najwrażliwszym był incydent samolotowy. Rosja jest silniejsza niż każdego środka prowadzącego do zaciemnienia sytuacji międzynarodowej i, podzielenia i zmłokowania narodów wewnętrznie. Incydent ten ma miejsce równocześnie z ofensywą polityki sowieckiej. Po triumfie jej w Chinach, Rosja przyswaja aktywność na terenie europejskim. Żąda rewizji Konwencji Montreux — konwencji regulującej użytkowanie i kontrolę Cieśniny Dardanelskiej. Triest, jedno z ośmiu zapalnych jest przedmiotem jej zainteresowania. Równocześnie postępuje blokada Berlina i wywołana akcja wszystkich partii komunistycznych krajów paktu atlantyckiego, przeciw wykonaniu programu dobrobrojenia. Jak zawsze Rosja bierze inicjatywę nawet w sprawie wypadku samolotowego, zdawałoby się — na pierwszy rzut oka — tak niekorzystnego dla niej.

Incydent samolotowy unocznia światu, że między sytuacją wojny "zimnej" a "cieplej", jest tylko różnica stopnia a nie jakości. Zaś ta

granica stopnia, ilości, granica zapalną — jakkolwiek trudna do określenia z góry — jest niebywale śliska. Warunki i stan psychologiczny wojny istnieją. Incydenty takie, jak obecny, jakkolwiek nigdy nie były przyczyną wojen, jednak niejednokrotnie były okazją do wojen. Nie ma — przy obecnym nastawieniu

Rosji — prawdopodobieństwa, że wypadki podobne nie powtórzą się. Gorączka zimnej wojny przyniosła nam wykład o polityce totalnej, w wydaniu amerykańskim. Jak zawsze w krajach anglosaskich sytuacja i tendencje polityczne są już dość zarzysowane i dopiero wtedy nadaje im się jakąś nalepkę. Tym razem, jest

to nalepka dyplomacji totalnej. A więc dyplomacja totalna to talka, w której nie ma żadnej różnicy między sprawami międzynarodowymi i wewnętrznymi krajowymi. Obydwe sprawy są częścią tego samego wielkiego problemu — problemu bezpieczeństwa narodowego. Zarówno sprawa budżetu, jak i handlu, eksportu, produktów, imigracji, polityki wojskowej — pomocy wojskowej są częściami kwestii bezpieczeństwa narodowego. W umysłach polityków amerykańskich utrzymanie przewagi potencjału produkcyjnego stanowią w punkcie wyjściowym polityki w stosunku do Rosji. Celem Rosji jest obalenie tej przewagi. Stąd też zacięta walka o Japonię i Europę zachodnią, które decydują, że przewaga potencjału produkcyjnego znajduje się ciągle jeszcze po stronie państw zachodnich. Stąd też wysiłki St. Zjedn. w kierunku zachowania potencjału produkcyjnego Europy zachodniej. Do tego zmierza zarówno Plan Marshalla, Pakt Atlantycki, Umowa o Dobrobrojeniu. Z drugiej strony blokada gospodarcza Rosji zmierza do tego samego celu. Eksport amerykański do Rosji spada z wartości stu kilkudziesięciu, do kilku milionów dolarów. Państwa korzystające z pomocy gospodarczej i wojskowej St. Zjednoczonych zobowiązują się nie eksportować dla Rosji surowców, ważnych strategicznie. Planowanie zaś budżetu wojskowego wszystkich państw Paktu Atlantyckiego, wyrażającego się sumą 20 milionów dolarów, obrazuje totalnej polityki, na którą weszły Stany Zjednoczone.

## Polska Audycja Radiowa

Dla uczczenia Rocznicy 3-Majowej, oraz celem oddania hołdu pamięci Generała San Martina, Zarząd Związku Polaków zorganizował audycję radiową, która zostanie nadana na falach rozgłośni "EXXCELSIOR" w dniu 2. MAJA od godz. 19.30 do 20-tej.

Na program audycji złożą się poza krótkim przemówieniem w języku hiszpańskim występy solistów pp.: Mieczysława Pręgoskiego, Aleksandra Fiedorowicza i Antoniego Rozwensa, oraz występ Chóru Polskiego, im Fryderyka Chopina.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKICH UROCZYSTOŚCI MAJOWYCH  
na stronie 3-ciej.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

— Kardynał A. Sapieha został w czwartek, dnia 20 bm. przyjęty na prywatnej audyencji przez Ojca św. Audyencja, w czasie której kardynał przedstawił sytuację w Polsce, trwała 45 minut. Kardynał Sapieha czuje się już lepiej po ataku watroby, jakiego doznał po przyjeździe do Rzymu. Bezośrednio po audyencji u Papieża, kardynał odbył godzinną konferencję z zastępcami szefa Sekretariatu Stanu w Watykanie Msgr. Montini i Msgr. Tardini. Kardynałowi towarzyszył sekretarz i kilku polskich księży. Kardynał Sapieha odmawia wszelkich komentarzy na temat porozumienia ogłoszonego w Warszawie, podkreślając wyraźnie, że przybył do Rzymu jako nieformalnym uczestniczącym w obchodach Roku Św. Jednocześnie ujawniono w Warszawie, że refren, publikując treść porozumienia z Episkopatem oraz treść protokołu zataił przed opinią publiczną i nie ogłosił dodatkowego protokołu, zawierającego 5 punktów. W ten sposób sfałszowano pełną treść i kształt warunków porozumienia.

— temat przyjęcia jako imigrantów 100.000 Niemców, wysiedlonych z Europy wschodniej. Chodzi tu o Niemców pochodzących z Rumunii i Węgier. Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd niemiecki nie usiłuje choćby częściowo rozwiązać problemu niemieckich uchodźców z Polski i Czechosłowacji na drodze emigracji zamorskiej. Jest to dowód, że rząd w Bonn chce zachować argumenty przeciw granicy na Odrze i Niszie.

— Rząd brytyjski zażądał od Węgier (akcja odwetowa na węgierskie żądanie odwołania dwóch członków poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie) odwołania attache poselstwa węgierskiego Janosa, oraz zamknięcia Instytutu Kulturalnego w Londynie.

— Policja wschodnio-niemiecka zastosowała ostatnio nową, bardzo oryginalną szykanę w stosunku do kierowników ciężarówek na autostradzie do Berlina. Tym razem policja zatrzymuje ciężarówki nie na granicy, lecz niedaleko samego Berlina, gdzie lekarz bada wszystkich niezo-

natych kierowców dla ustalenia czy nie są chorzy wenerycznie.

— Czechosłowacki minister Obrony Narodowej, Ludwik Swoboda, ustąpił na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. Oficjalny komunikat mówi, że Swoboda został mianowany wicepremierem i kierownikiem Państwowego Biura Kultury Fizycznej. Ministrem Obrony został mianowany dr. Aleksy Cepicka, zię przyzenta Klemensa Gottwalda.

— Nowy argentyński ambasador w Rosji, p. Otero, złożył dnia 25 bm. swoje listy uwierzytelniające prezydentowi Najwyż. Sowietu, Szawnikowi na Kremlu.

Rząd zachodnio-niemiecki prowadzi nieoficjalne rozmowy z rządami kilku państw południowej Ameryki

## Ziemie Oddane Polsce nie Powodują Kryzysu Gospodarczego Niemiec

Załe niemieckie w sprawie ziem zwróconych Polsce, oraz wrzaski z tego powodu podnoszone w parlamencie Zachodnich Niemiec w Bonn, przez nacjonalistów niemieckich, demontują ostatnie sprawozdania Komisji Ekonomicznej ONZ, jakie się ukazały w druku.

Jaką rolę odgrywały Ziemie Odzyskane w gospodarce niemieckiej? Jaką była współzależność tych ziem z resztą byłej Rzeszy? Jaką jest współzależność stref zachodnich i strefy wschodniej Niemiec?

Na te pytania i liczne inne pytania, które wracają raz po raz na łamach prasy niemieckiej i promieckiej w krajach anglosaskich, można znaleźć wyraźną odpowiedź w materiałach ogłoszonych przez ONZ.

Przed wojną Ziemie Odzyskane licząc 14 procent ludności całej Rzeszy — miały 23 procent jej produkcji rolnej, a tylko 6 proc. — przemysłowej. Udział ich więc w życiu przemysłowym Niemiec odpowiadał niepełną połowie udziału ludnościowego ziem, które wróciły do Polski.

Ziemie Odzyskane mniej więcej trzecią część całej swej produkcji rolnej wywoziły do reszty państwa niemieckiego. W artykułach przemysłowych — miały one bardzo duży przyrósł: z reszty Niemiec — 65 procent, z zagranicy — 9 proc. całego zużycia tych artykułów. Ale też wzajemnie wywoziły one ogromną część swej produkcji przemysłowej: do reszty Niemiec — 56 proc., zagranicę — 11 procent.

Niemcy dostosowują się do nowego bytu gospodarczego

Te wysokie cyfry nie powinny jednak dezorientować czytelnika — o ile chodzi o sprawę współzależności gospodarczej. Przedwojenne Niemcy cechowały się wprawdzie, że duża część wytworów wędrowała pomiędzy po-

szczególnymi dzielnicami. Obecnie zachodnie strefy okupacyjne — wywoziły do reszty Niemiec około jednej szóstej swej wytwórczości; w zamian, w spoyzyciu ich uczestniczyły towary z innych dzielnic takimiż udziałem. W strefie sowieckiej — udział ten był nawet dwakroć większy. Raport ONZ stwierdza forsowny proces dostosowania się poszczególnych części byłej Rzeszy do nowego bytu gospodarczego.

W nowych warunkach oczywiście zony zachodnie są w sytuacji pomysłniejszej, niż zona sowiecka. Ze względu na rozmiary przemysłu i na rozmiar stosunków handlowych ze światem zewnętrznym — handel międzydzielnicowy artykułów przemysłowych odgrywał w zonach zachodnich mniejszą rolę, niż w sowieckiej. Ponadto import przemysłowy Niemiec zachodnich był tego rodzaju, iż łatwiej go zastąpić produkcją krajową.

Samowystarczalność Niemiec za dwa lata.

Natomiast zona sowiecka zależna od zon zachodnich w dostawach węgla, żelaza i innych produktów przemysłu ciężkiego — nie ma możliwości szybkiego zastąpienia ich wytwórczością rodzimą. Z drugiej strony zależność przedwojenna zon zachodnich od dostaw żywnościowo-surowcowych strefy sowieckiej i Ziem Odzyskanych dała się dzisiaj odczuć mniej dotkliwie dzięki importowi ziarna i innych artykułów żywnościowych, oraz surowców przemysłowych z krajów zamorskich. To twierdza co prawda dla Niemiec zachodnich "problem dolarowy". "Problem dolarowy jest jednak przecież wspólnym kłopotem całej Europy: rozwiązany też być może i musi właśnie jako problem ogólno-europejski.

Jakakolwiek była współzależność Ziem Odzyskanych i obu stref przed wojną — maleje ona stonniowo. W poszczególnych rejonach dawnej Rzeszy toczą się procesy zmierzające do zapewnienia im samowystarczalności.

"Choć nie podobną — mówi kongres ONZ — ocenić, jak szybko toczą się te procesy — warto przypomnieć, jak szybko obywatel gospodarczy Imperium Austro-Węgierskiego rozważał się na poszczególne niezależne państwa narodowe po roku 1918. Wówczas to — jak szybko toczy się dziś dostosowanie Niemiec do ich podzieln — może być fakt, że mimo rozzerwania się przedwojennych stosunków handlowych — plany zarówno dla strefy zachodniej, jak i wschodniej przewidują powrót do takiego poziomu wytwórczości przedwojennej już w ciągu jednego lub dwu lat".

Słowem — czas robi swoje.

## Kronika Argentyńska

KRONIKA ARGENTYŃSKA

— Kongres C. G. T., na który przybyło z terenu Argentyny ponad 2000 delegatów, został uroczystie zakończony w teatrze Colón. Na zakończenie obrad był obecny Prezydent Rep. Argentyny, Señora Eva Perón, płk. Mercante, sekretarz generalny CGT, J. Espejo, którzy wygłosili przemówienia, gorąco oklaskiwane przez zebranych.

— W Salonie Białym Casa Rosada, w obecności Prezydenta Rep. Argentyny podpisany został pierwszy układ finansowy z państwem Izraela. Ze strony Argentyny układ podpisał min. spraw zagr. dr. J. Paz a w imieniu państwa Izraela pełnomocny minister tego państwa, J. Tsur.

— Prezydent Rep. Argentyny udzielił dziennikarzowi brazylijskiemu dr. Lays de Castro Cotti wywiadu, obszernie odpowiadając na postawione pytania. Wywiad ten transmitowany był przez radiostacje argentyńskie i brazylijskie.

— Syryjski minister spraw zagr., F. Bey Tackla, oficjalny gość rządu argentyńskiego, przyjęty został na specjalnej audiencji przez Prezydenta Rep. Argentyny.

— Minister Wojny gen. F. Lucero, przeprowadza szczegółowo inspekcję wszystkich garnizonów, znajdujących się na terenie Stolicy.

— Zarząd m. Buenos Aires przystąpił do opracowania dotychczasowej nawierzchni ulic o ogólnej powierzchni ponad 740 kwadr., znajdujących się w ważniejszych dzielnicach Stolicy.

— Zatarł w przemyśle mlecznym, trwający już ponad 2 miesiące, był tematem rozmów na konferencji, zorganizowanej przez min. pracy.

— W prow. Entre Rios gwałtowny cyklon spowodował śmierć 5 osób i ciężkie poranienie ponad 100, oraz wielkie szkody, jakie ponięśli mieszkańcy El Brillante, La Picada i El Colorado. Pierwszej pomocy udzielił saperzy urugwajscy. Instytut Pomocy Społ. wysłał lekarzy i niezbędne środki lecznicze. Straty wynoszą ponad 10 milionów pesos.

— W dzielnicy robotniczej na wyspie Maciel pożar zniszczył mieszkalne budynki, znajdujące się w jednej kwadrze. Na miejsce katastrofy przybyła Señora Eva Perón.

— Ministerstwo poczt i komunikacji utworzyło połączenie telefoniczne z Wyspami Orkadów, ustalając opłatę za pierwsze trzy minuty rozmowy 2 pesos.

— Pierwszy transport ropy naftowej, jaki przewiduje zawarty ostatnio układ z Peru, przybył do portu Buenos Aires.

## Eisenhower żąda zwiększenia pogotowia

Rektor Uniwersytetu Columbia, gen. Dwight Eisenhower przesłał w dniu 1 kwietnia br. na ręce senatora Elmera Thomasa, przewodniczącego senackiej podkomisji budżetowej, memorandum na temat konieczności wzmocnienia pogotowia obronnego Stanów Zjednoczonych. Były dowódca armii sprzymierzonych zaproponował, co następuje:

1. Wzmocnienie garnizonów na Alasce przez utrzymywanie na każdym z czterech większych lotnisk w rejonie Fairbanks - Anchorage co najmniej jednego batalionu piechoty, uzupełnionego oddziałami specjalnymi i artylerią przeciwlotniczą. Alaska, którą Eisenhower uważa za najważniejszy punkt w systemie obronnym Stanów Zjednoczonych, winna być także osłonięta szczerłą siecią stacji radarowych.

2. Modernizacja lotnictwa i wyposażenie armii lądowej oraz spogotowanie środków obrony przeciw lodzłom podwodnym. W punkcie tym Eisenhower wypowiada się przeciw wzmocnieniu lotnictwa kosztem oszczędności budżetowych w innych

gałęziach sił zbrojnych, których potrzeby nie są w pełni zaspokojone.

3. Usprawnienie wywiadu wojskowego, celem zapobieżenia wszelkim niespodziankom oraz zaskoczeniu.

4. Pełne pogotowie w dziedzinie mobilizacji przemysłu, gdyż w ewentualnej przyszłej wojnie Stany Zjednoczone nie będą miały do dyspozycji dwuletniego okresu, w którym mogłyby dokonać koniecznego przystosowania przemysłu do potrzeb wojennych.

W zeznaniach przed komisją Thomasa w dniu 29 marca Eisenhower obliczył koszt powyższych ulepszeń systemu obronnego na sumę 500 milionów dolarów. Nastroje w Senacie są wyraźnie przychylnie dla propozycji byłego naczelnego wodza. Na konieczność przyspieszenia umocnienia obronnych wskazują również pwtwarzające się w ostatnich czasach ustawiczne wiadomości o ukazywaniu się w pobliżu Ameryki obcych okrętów podwodnych. Niedawno kilkakrotnie zauważono nieznaną łodzię podwodną u wybrzeży Kalifornii.

### Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kominerze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

### Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS  
Ul. Malpu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1029, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty "no-argentino".

Godziny przyjęć: od 12-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 10-tej do 16-tej.

### Polska Klinika Dentystyczna

DRA M. WEINBERGA (ze Lwowa)  
oficjalnego lekarza dentystry kolonii polskiej w Argentynie  
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Ustawienie i leczenie zębów po cesach przystępnych. Bezplatne porady. — Przyjeżdżni i prowizji zastawiani są poza kolejką.

Godziny przyjęć: od 14 — 21-sj. W niedziele i święta: od 9 — 12-sj.  
CORRIENTES 5770 T. E. 79 - 2244



## TYDZIEŃ W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

Apel Achesona

Po mocnym przemówieniu prezydenta Trumana, wzywającym prasę, organizacje robotnicze i wszystkich ludzi dobrej woli do rozpoczęcia "kampanii prawdy", która by dezawuowała kłamstwa i fałszywe propagandy komunistycznej, zabrał głos amerykański sekretarz stanu Dean Acheson, protestując przeciwko metodom bolszewickim oraz uważając za rzecz niemożliwą zawarcie jakiegokolwiek układu z Rosją, dokąd komunizm nie przestanie być agresywny. Wyjaśniając, że przez agresywność nie rozumie tylko akcji zbrojnej, ale także wojnę propagandową oraz ukryte rozsadzenie woli narodów od wewnątrz, zaproponował przyjęcie 6 punktów, wspólnych dla obu wielkich partii St. Zjednoczonych (republikanów i demokratów): 1) — wierzyć niezmownie w wolność, 2) — podwoić wysiłki w celu wykazania całemu światu wartości wolności, 3) — zorganizować obronę w sposób skuteczny i roztropny, 4) — pomóc do stworzenia lepszych warunków życia zarówno obywateli Stanów Zjedn., jak i wszystkich narodów, 5) — zorganizować politycznie wolne narody, usprawniając współpracę między nimi, 6) — dążyć do znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia z Rosją i z blokiem sowieckim w przekonaniu, że w miarę, jak Zachód będzie się stawał silniejszy, tym łatwiej będzie mógł osiągnąć zgodę. Przemówieniem tym Acheson podkreślił jedność polityki zagranicznej Stan. Zjednoczonych, zaznaczając już przed tym mianowaniem republikańskiego specjalisty od spraw granicznych, Dulles'a, specjalnym radcą Departamentu Stanu.

### Nowy atak na Dardanele

Po dłuższej przerwie Sowiety postanowiły wznowić dawne swoje ataki na postanowienia konwencji w Montreux z roku 1936, odające kontrolę nad Dardanelami Turcji. Opublikowany świeżo w "Czerwonej Florecie" (organ sowieckiego ministerstwa marynarki) artykuł na ten temat, dowodzi, że odwieczne dążenie czarnomorskich ludów słowiańskich, do uzyskania wolnego wyjścia z cieśnin, stale udaremniane były przez Turcję, oraz stojące za nią, Anglię, Francję i Austrię. "Dzisiaj, nie do zniesienia stała się, zdaniem wspomnianego pisma — kontrola wykonywana przez Turcję, kraj pozostający pod rządami ludzi, zarządzących imperializmem amerykańskim".

Nowy ten atak sowiecki wywołał w kołach politycznych Ankary zrozumiałe zaniepokojenie i nawrócił do dawnego projektu związania państw śródziemnomorskich wspólnym systemem obronnym, na wzór paktu Północno-Atlantyckiego.

### Wybory w Trieście

W wyniku przeprowadzonych w zeszłym tygodniu wyborów w zonie B wольnego terytorium Triestu, Front Ludowy Włosko-Jugosłowiański uzyskał 86,77 proc., czyli 12.464 głosy, podczas gdy socjaliści uzyskali tylko 414 głosów, a grupa Chrześcijańsko-Społeczna — 278 głosów. Tak przeważające zwycięstwo Frontu Ludowego w zonie okupowanej przez

Jugosławie, spowodowało falę protestów włoskich, zarzucających władzom okupacyjnym stosowanie terroru w stosunku do zamieszkałej tam ludności włoskiej. Manifestacje, urządzane na terenie całych Włoch, domagające się powrotu całego Triestu, spowodowały oświadczenie ministrów zagranicznych Sforzy, który wyraził przeświadczenie, że obietnica, dana w 1948 r. przez USA, Anglię i Francję zwrócenia Triestu Italii, będzie napewno dotrzymana.

Na takie postawienie sprawy odpowiedział rząd w Belgradzie protestem przeciwko prowokowaniu napięcia między obu krajami. Równocześnie Rosja, nie uznająca żadnych późniejszych obietnic, a opierająca się na ścisłym interpretowaniu traktatu pokojowego, zawartego z Italią w 1946 r., zwróciła się do rządów trzech mocarstw zachodnich, żądając zniesienia okupacji Triestu przez aliantów oraz mianowania dla Triestu gubernatora.

Posunięcie sowieckie wywołało nową falę protestów ze strony Włoch. Min. Sforza oświadczył, że Italia z Triestu nie zrezygnuje, przedstawiając większą siłę moralną, niż siła materialna — z pomocą której Jugosławia okupuje część terytorium. Minister włoski ostrzegł, że w wypadku chęci wywarcia w tej sprawie nacisku na Włochy, konflikt mógłby się łatwo przerodzić w poważny kryzys europejski. Z drugiej strony wyrażała gra sowiecka na korzyść Tita budzi zrozumiałe podejrzenie, co do nieprzejednanej rzekomo, nieufności, dzielącej oba państwa komunistyczne.

Ciekawe oświadczenie złożył w związku z tym, przebywający na emigracji, król jugosłowiański, Piotr, wyrażając opinię, że w gruncie rzeczy problem Triestu ani dla Jugosławii, ani dla Italii, nie jest tak bardzo istotny. Proponuje on utworzenie z niego terytorium całkowicie samodzielnego i niepodległego, z myślą umieszczenia w nim w przyszłości siedziby Narodów Zjednoczonych. Na temat zaś stosunków sowiecko-jugosłowiańskich, wyraził pogląd, że tak, jak Tito i Stalin, obecnie wzajemnie zdradzają się, tak "przydeserze" mogą z powrotem porozumieć się, podwójnie zdradzając wszystkich pozostałych.

### Niemcy w gorączce.

Walka o Niemcy między Wschodem i Zachodem skoncentrowała się w Berlinie. Alianci usłują urządzić wybory wśrodku w czterech sektorach b. stolicy, choć wiadomo z góry, że Rosja do tego nie dopuści. Sowiety wezwały prezydenta Wschodnich Niemiec, Piecka, który tydzień temu opuścił Berlin, udając się do Moskwy. Obie zaś strony mobilizują się propagandowo-gospodarczo, dążąc do przeciwności całego miasta każdy na swoją stronę. O takiej mobilizacji Sowietów wspominał ostatnio gen. Bourne, komendant zony brytyjskiej, mówiąc o rosyjskim planie operacyjnym — "Berlin 1950".

Plan składa się z czterech punktów: — 1) propaganda prosowiecka wśród społeczeństwa niemieckiego, 2) — przenikanie komunistów do życia politycznego Berlina zachodniego, 3) — wykorzystywanie trudności ekonomicznych zony zachodniej, 4) —

## RODACY!

Po raz jedenasty od czasu najazdu niemiecko-bolszewickiego na Polskę ŚWIĘTO NARODOWE 3. MAJA obchodzić mogą tylko Polacy, żyjący w wolnym świecie. Kraj, pozostający w okowach najstraszniejszej narodowej tradycji i kulturze. Od czasu, gdy Rocznicę Majową skreślono na polecenie Moskwy z kalendarza historycznego obecnej Polski, nabiera ona tym większego znaczenia wszędzie tam, gdzie możemy ją święcić zgodnie z tradycją i potrzebą polskich serc.

Tegoroczne święto 3. Maja powitamy na wolnej ziemi argentyńskiej okazalym obchodem, który — jak co roku — będzie manifestacją naszej siły, jedności i niezłomnej woli służenia Sprawie Polskiej.

Z okazji Roku Oswobodziciela Argentyny, Generata San Martina, uroczystości święta Narodowego 3. Maja połączone będą z hołdem Poloni dla tego wielkiego Meża i Rycerza bez skazy, który, podobnie jak nasz Kościuszko stał się bohaterem wielu walczących o wolność narodów, realizując na ziemiach Ameryki Łacińskiej tak bliskie i drogie naszym Narodowi hasło walki "za naszą i waszą wolność".

Związek Polaków wzywa wszystkich Polaków do masowego udziału w tegorocznych uroczystościach i wierzy, że podwójny ich cel, wyrażający się w hołdzie dla Twórców wielkiej Konstytucji i Twórcy Niepodległej Argentyny nada obchodowi charakter żywieli manifestacji przyjaciół polsko-argentyńskiej. Związek Polaków w Argentynie.

## Program Uroczystości Ogólnopolskich

W BUENOS AIRES :

Niedziela, 7. maja 1950:

godz. 10-11 UROCZYSTE NABOŻENSTWO w kościele polskim, c. Mansilla.

godz. 11-12 UROCZYSTA AKADEMIA, poświęcona Rocznicę Majowej w sali naprzeciw Kościoła. Część I. Hymny Państwowe: argentyński i polski wykona chór męski Twa. Śpiewaczego im. Fr. Szopena.

Przemówienia okolicznościowe:

—Prezes Związku Polaków J. Zapadka,

—Dr. Roca

—Dr. Z. Gańczyński.

Część II. Słuchowisko p. t. "IDZIEMY DO CIEBIE" Wykonawcy: Chór Męski T-wa. Śpiewaczego im. Szopena, soliści i recytatorzy:

Niedziela, 14. maja 1950:

godz. 11.30 HOŁD POLONII ARGENTYŃSKIEJ DLA OSWOBODZICIELA ARGENTYNY, GENERAŁA SAN MARTINA i złożenie wieńca pod pomnikiem na Plaza San Martin. — Przemawiać będą: Prezes Zw. Polaków, J. Zapadka i Przedstawiciel Instituto Sanmartiniano.

U W A G A : —Zbiórka pieniędzy pod kościołem w dniu 7. maja przeznaczona jest, zgodnie z tradycją 3-Majową na MACIERZ SZKOLNĄ

—Wszystkie Towarzystwa proszone są o nie urządzenie obchodów, któreby kolidowały z powyższym programem.

—Z okazji Hołdu Polonii Argentyńskiej dla Generała San Martina wydany będzie specjalny numer "Głosu Polskiego".

urządzanie manifestacji ulicznych, mających na celu stwarzanie trudności aliantom zachodnim. Zaznaczył przy tym gen. Bourne, że, o ile blokada Berlina przez Sowiety zawiodła całkowicie, o tyle udało się rzeczywście Rosjanom poprawić nieco sytuację gospodarczą w ich zonie, zwłaszcza na odcinku budownictwa mieszkaniowego oraz powszechnego zatrudnienia.

Sam Niemcy oczywiście także "nie zaspłają gruszek w popiele", występując coraz aktywniej i usiłując wyciągnąć z tej rywalizacji okupantów maksimum korzyści dla siebie. Najbliższym wydarzeniem były odwiedzić w Berlinie kanclerza Adenauera oraz jego przemówienie w "Titania-Palace", po którym zainicjował 3-cią zwrótkę "Deutschland, Deutschland ueber alles" (gochwyconą z entuzjazmem przez zebrany tłum, ku zgorszeniu reprezentantów zachodnich mocarstw okupacyjnych. demonstracyjnie siedzących w czasie śpiewania hymnu). W przemówieniu swoim wysunął Adenauer żądanie zmiany statutu okupacyjnego Nie-

miec, co spotkało się z bardzo chłodnym przyjęciem i poważnymi zastrzeżeniami ze strony władz okupacyjnych. Wysoki komisarz St. Zjednoczonych, McGeoy oświadczył, że dopiero wtedy będzie można mówić o jakiejś zmianie obecnie obowiązujących przepisów, gdy zasady demokratyczne zaczną naprawdę w Niemczech być wielce w życie.

Jak bardzo słusznie zajął stanowisko, świadczy ton, typowo pruskiej arogancji, znamionujący ostatnie, niedzielne wystąpienie Adenauera na zjeździe partyjnym w Bad Ems. W gwałtownym przemówieniu zaatakował on zachodnie mocarstwa okupacyjne, zarzucając im "nietaktki", "fałszywe podejście psychologiczne", a przede wszystkim niezabieganie do dostatecznej Niemiec na wypadek wojny, której one nie życzą sobie, pragnąc spokojnie patrzeć z boku, jak się Ameryka z Rosją za by będąc wodził. Niewiadomo poprawdy, co więcej podziwiać w tym gorączkowo-aktywnym kanclerzu zachodnich Niemiec: cynizm i bezczelność, czy bezdenną tępotę.

Dr. ROMAN CIECHANOW

## Prawa Polityczne Kobiet Argentyńskich

KOBIETY argentyńskie już w roku 1862 po raz pierwszy uzyskały prawo udziału w wyborach do samorządu miejskiego miasta San Juan (Stolicy Prowincji). Stało się to dzięki wielkiemu Męcowi Stanu F. D. Sarmiento. W owych czasach, w porównaniu z innymi krajami tego kontynentu był to wielki postęp. Oczywiście, że prawo wybierania władz miejskich nie jest równoznaczne z uzyskaniem przez kobiety pełni praw politycznych. Nawet uzyskanie praw do wyboru władz prowincjonalnych (co miało miejsce np. w San Juan w roku 1927) nie znaczy, iż kobiety uzyskały równoprawienie polityczne, skoro nie miały ani czynnych ani biernych praw wyborczych do władz federalnych.

Władze miejskie interesują szczególnie całą ludność bez względu na płeć i narodowość, dlatego też już od roku 1916 istniały projekty dopuszczenia kobiet do brania udziału w wyborach we wszystkich miastach w Argentynie co byłoby tym szlachetniejszym że w wielu prowincjach prawo do wybierania władz miejskich mają również i cudzoziemcy.

x x x

Dotychczas po pierwszej wojnie światowej nastąpiła nowa era realizacji praktycznej praw politycznych kobiety. W Argentynie pierwszy pro-

jekt udzielenia kobietom pełni praw politycznych przedstawiony został w parlamencie zaledwie w miesiąc po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, 25 lipca 1919 roku. Mniej więcej w tym samym czasie większość państw europejskich nadała kobietom równoprawienie polityczne. W roku 1920 uchwalona została w Stanach Zjednoczonych XIX poprawka do Konstytucji. Polska w roku 1921 konstytucją marcową nadała kobietom wszystkie prawa polityczne. Jedynie we Francji, Senat był zawsze przeciwny udzieleniu kobietom praw politycznych, przez co kobiety we Francji musiały dłużej czekać na przyznanie im praw.

W Argentynie między rokiem 1919 a 1947-ym, to jest do chwili uchwalenia prawa o równoprawieniu politycznym kobiet — złożono dwadzieścia różnych projektów, z których żaden nie przeszedł się w Ustawie. Dopiero dnia 23 września 1947 roku — ustawa Nr. 13.010 — ostatecznie rozwiązała sprawę. Ustawa ta w artykule pierwszym stwierdza że "kobiety argentyńskie będą miały te same prawa polityczne co i mężczyźni i będą podlegały tym samym obowiązkom. Ustawa ta oświadcza przed nieśmielną trzema laty weździe w życie dopiero przy następnym wyborach, to znaczy, iż kobiety w Argentynie

po raz pierwszy wezmą udział w wyborach w roku 1952.

Po upływie roku od chwili uchwaleniu ustawy 13.010, w październiku 1948 roku, Parlament uchwalił poprawkę niezmiernie charakterystyczną: Jeden z deputowanych uznał, iż "ze względów kurtuazyjnych" nie powinno się ujawniać wieku kobiet w spisach wyborczych powołał się przy tym na przykład francuski. Niekiedy z parlamentarystów byli terry przeciwni, przytaczając ciekawe argumenty: jeden z nich np. twierdził, że "dziecko w dniu urodzin swojej matki — sprzeciwia się zmniejszeniu jej lat". Mimo sprzeciwów większość posłów uznała, że poprawka jest właściwą — zwyciężyły więc względy kurtuazyjne.

Inną szczególną cechą praw politycznych kobiety w Argentynie jest, nigdzie nieistniejący, system kobiecych partii politycznych". Ustawa o partiach politycznych z roku 1949 dopuszcza istnienie "zrzeszeń kobiecych", które uznane być mogą za partie polityczne. Niezależnie od tego, iż partia polityczna podzielona być może na dwie "frakcje", z których jedna będzie kobieca. Oczywiście, iż znaleźli się przeciwnicy tego systemu — wykluczając, iż jest on sprzeczny z zasadą równości politycznej.

Realizacja, t. j. wprowadzenie w życie ustawy o równoprawieniu kobiet nie było sprawą prostą. Twórcy kobiet w Argentynie nietylko, że nie posiadają dokumentów, ale z

różnych przyczyn nie mogą uzyskać metryki urodzenia. Termin uzyskiwania "Libretas Civicas" (t. j. dowodu wciągnięcia na listę wyborców) przedłożono kilka razy, kilkanaście dekadów uławiło uzyskanie zastępczych świadectw urodzenia, dotychczas jednak, mimo surowych sankcji wielokrotnie nie zaopatrzyło się jeszcze w "książeczki wyborcze".

Przechodząc do strony praktycznej, która nas może interesować, to jest do praw politycznych kobiet naturalizowanych, to w pierwszym rządzie należało zauważyć, iż cudzoziemki na mocy ustawy 346 z roku 1869, mogą uzyskać obywatelstwo argentyńskie, nietylko bez zezwolenia męża, ale zupełnie niezależnie od tego, czy małż jest cudzoziemcem czy argentyńczykiem. Po uzyskaniu obywatelstwa, kobieta ma te same obowiązki, co i mężczyzna, to znaczy, iż winna się zarejestrować — w rejestrach wojskowych, co w języku argentyńskim nazywa się "enrolamiento". Jeśli tej formalności nie wypełni, to może być za karę pozbawiona obywatelstwa.

### WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokój w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, leżącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital c. ECUADOR 285 u p. Edmunda

Witold Zbigniew Horsztyński

## Na Dwoje Babka Wróżyła

Przyszło to całkiem niespodziewanie. Rozwarzył się przede mną dalekie perspektywy, jakby ktoś nagle w ciemnym pokoju, okno szeroko otworzył i wskazał ręką nieznaną horyzont.

— Pojedzie pan do terytorium Chubut, jako technik. Odwieziemy pana samolotem. Na miejscu, mieszkanie służbowe i pensja: 500 pesos. W wypadku pracy odległej ponad 40 kilometrów, od miejsca zamieszkania — diety prócz pensji. Konia pan dostanie. Odpowiadają panu te warunki?

Omówiłem gwizdałem z podziwu na samą siebie. No bo jakże? Podróż samolotem samodzielna praca, mieszkanie służbowe — pewnie w hotelu — konne przejażdżki i diety, wszystko to spłotło się razem w piękny wianuszek uznania, głośzacy czule moja dumę własną, jak wazryn skronie artysty, wewnętrznym przeświadczeniem: cenia mnie sobie. Urostem we własnych oczach. conajmniej o głowę.

No, ale wpadło mi to, jak ślonej kurze ziarno. I to jakie ziarno! Ktoby pomyślał? A Chubut? Nic mi wprawdzie nie mówi, chociaż sama nazwa brzmi nieco z polska. Ma przecież jakiś związek z obuwem. Nie wątpiłem to stara osada, założona kiedyś przez szweców Polaków, pod rzewą: Czuj but! Albo coś w tym rodzaju.

Nie lubię jednak podejmować żadnej decyzji bez głębszego rozważania. Trzeba się najpierw dowiedzieć, jak ten Chubut wygląda, przynajmniej z opisu. Przewodnik dla Polaków w Argentynie musi coś wiedzieć na ten temat. I wiedział oczywiście.

— Terytorium Chubut — wyszczerłem w książeczce chciwym okiem. — O właśnie, o to mi chodzi. Cóż tam o nim piszą?

Ano: klimat suchy i zimny. Doskonale. Jakoś się człowiek ostudzi po takich upałach w Buenos Aires. Jakbyś przostał z pieca, wlaży do lodówki. To mi bardzo odpowiada.

Powierzchnia: 224 tysiące kilometrów kwadratowych. Ładny kawałek ziemi. Tak na przykład Belgia mieści się w nim... No ile? Siedem razy i jeszcze coś nie coś zostanie. Nie źle. Będę miał przynajmniej gdzie konie jeździć. Miejsca mi nie zbraknie.

Gęstość zaludnienia: zero, przecinek dwadzieścia cztery. No to powrotu, to poszczególne kilometry kwadratowe Chubutu, rozdzierała sobie człowieka, pomiędzy sobą na drobne kawałki. I coż im zostaje? (Czwartka człowieka im zostaje, i to nic. A ja o tym tylko marzę. Toż to pustelnia — pustynia. Próżna można powiedzieć. No to chwalić Boga, wreszcie będę miał spokój.

Roślinność naturalna: rona nattowa, glinki kolorowe i hodowla owiec. A jest też rogacizny: sześć milionów. Cudownie! Ja tak strasznie lubię baraninę. I nie tylko baraninę. A tych sześć milionów baranów, licząc oszczędnie, wystarczy mi conajmniej na dwadzieścia lat.

Ze względu na wielkie oddalenie od Buenos Aires, komunikacja odbywa się drogą wyłącznie morską albo powietrzną. Ach! Dlatego tylko chcę mieć od siebie samolotem. Zmalałem nieco w swoich własnych oczach, ale znowu nie tak bardzo.

Nic już więcej nie potrafiłem wy-

głosić z Przewodnika dla Polaków w Argentynie.

Wszystko to ładnie i pięknie — nie można powiedzieć, ale zdecydowałem się na taki wyjazd na koniec świata, nie da się tak od ręki. Na poczekaniu. Chodziłem więc ze snuzszoną głową po ulicach Buenos Aires, jak gdybym szukał pełzającym po ziemi wrokiem odpowiedzi i zdecydowania.

Oknałem się dopiero na dźwięk mojej ciemnej. Dwóch rodziców rozmawiało z sobą przed jakąś kamienicą. Przy wejściu tabliczka. Treść dokładnie odczytać nie mogę, albowiem jeden z tych rodziców zasłaniał ją częścią swych rąk. W każdym razie domyślałem się, że tutaj się mieści jakiś Towarzystwo Polskie, a może Organizacja, Stowarzyszenie, Zrzeszenie, Komitet, Związek albo Koło, czy może tylko Kółko lub też Śmiechka od tego Kółka w tej Organizacji Zrzeszeniu wszystkim jedno. Tam coś będą wiedzieli o Chubucie. Naprawdę!

Na drzwiach pierwszego piętra tabliczka: Wroczarstwo buty.

To tu! Tutaj z całą pewnością. Przecież Chubut bęczy się o ile nie administracynie, to w każdym razie dźwiękowi, z tym właśnie napisem na drzwiach. Jakże nadzwyczajnie zbiedz obliczenia! On za moment szczęśliwy sprawdził mnie tutaj. Przynajmniej a może wrzadzenie losu? — z radością zatarłem ręce.

Zamówiłem ostrożnie, wszedłem do środka. Polki maty pełen gratów, zawalony papierzkami. W pośrodku, jak w stogu siana tkwi za biurkiem, otęły mężczyzna w okularach. Poci się w koszuli nad filkąnką kawę.

Dobrą tu mają kawę w tej Argentynie, nosom to można ocenić.

Jegomością za biurkiem wygląda jak całe Towarzystwo Polskie i kilka jeszcze Kółek od tego, wzięte razem i streszczone w jednej osobie.

Surowy, uroczysty, nietykalny.

Bez dłuższych wstępów, powitałszy go grzecznie, zapytałem o Chubut.

Z pod okularów wybiegło ku mnie rapastliwe wejrzenie. No bo jakże? Na taki upał myśleć się nawet nie chce, a tu mówić trzeba. No należałoby, powinno się w każdym razie.

Jegomością użył nieco filizancie, podciągając dwa łuki. Przeciągłe i głośno. Chyba na schodach słychać go było.

— Jedni, co tam jada chwalał sobie — wymozolił iakoś, skoro wchłonięta przez niego kawa usadowiła się w żołądku — a drudzy, panie, są niezadowoleni.

— Ach tak — zdziwiłem się szczerze — no kobiety pomyslały? A czy ja mogłbym tam się urządzić jako technik? Jak pan sądzi?

— To zależy. Albo się pan urządził albo się pan nie urządził — powiedział jak Pytla, tak na dwoje babka wróżyła — ale panie — ostryżem mnie palcem — są tu tacy, co się podają za techników, ha... z inżynierów nawet, a jak przyjdzie do czego, pisać to nie umie. Si, si — zemiścił się przecież i z nad okularów groźnym obdarzył mnie wzrokiem.

Do mnie pili chyba z tym inżynierem, bo nikogo w pokoju nie było.

— No to co mi pan radzi? — zapytałem niemal pokornie.

— Jak pan chce, panie. Może pan jechać albo nie jechać.

Rzeczywiście, że ja na to odrazu nie wpadłem. Nie trzeba mi było zaglądać do Przewodnika dla Polaków w Argentynie, ale zaraz przyślij tu-taj. Wszystkiego bym się dowiedział, krótko, jasno, treściwie.

No i teraz już wiem. Nie ma żadnych wątpliwości.

Do Chubutu z całą pewnością pojedę... albo nie pojedę.

Editorial

# La Situación de la Iglesia en Polonia

Al mismo tiempo que el telégrafo y las columnas de la prensa universal nos envían informes contradictorios sobre la situación de la iglesia en Polonia bajo el régimen comunista; informando Varsovia de que se ha llegado a los representantes del episcopado polaco a un completo acuerdo sobre todas cuestiones, permitiendo gracias a este acuerdo hasta la enseñanza religiosa en los colegios, la prensa libre y otras libertades' cosa que desde ya ponemos en duda, y mientras los círculos del Vaticano desmienten el arreglo, como noticia faltas de verdad, nos llega por intermedio de la prensa polaca, editada en el extranjero, el texto completo de una carta abierta dirigida al que se dice "presidente legal de Polonia" y firmada por el anciano y venerado cardenal arzobispo de Cracovia, príncipe Adán Sapieha y por el Primado de Polonia y arzobispo de Gniezno y Varsovia Estéfano Wyszyński.

El texto de la carta, es una enérgica réplica a los procedimientos que emplea el gobierno títere y su ministro de culto — un tal Wolski — militante comunista y ateo — y por lo tanto el menos indicado para tratar los asuntos de la conciencia y de la fe católica, de tanto arraigo en el alma del pueblo de Polonia.

El tenor de la carta, sus párrafos y el final dramático, casi desafían, te, sí bien aplaudido por cada polaco que respeta la voz de su conciencia, — nos hace poner en duda aún más, la declaración del llamado gobierno de Polonia sobre el feliz desenlace del conflicto, que desde hace tiempo existe entre el episcopado, el clero, el pueblo de Polonia — en su casi totalidad católico — y el gobierno, que formado por una minoría e impuesto por Moscú, cumpliendo los dictados de Kremlin quiere imponer sus ideas completamente contrarias al sentir general del pueblo de Polonia — Polonia Semper Fidelis.

No es necesario destacar el valor moral de la silueta del anciano príncipe de la iglesia y príncipe por nacimiento, el cardenal Sapieha.

Su valiente postura durante la primera guerra mundial, como durante la ocupación nazista de la última ciudad, le han valido el respeto gene-

ral de la población de Polonia.

Con toda, pues, autoridad puede haber en nombre de este pueblo tan injustamente castigado y traicionado por los aliados, cuando expresa en su carta abierta, de que "El hecho de que las iglesias y las casas de oración están abiertas y de que el pueblo las llena libremente, no indica aun de que existe la libertad de culto y de que no hay lucha entre el gobierno y la iglesia. Eso demuestra tan solo, de que el pueblo llena las iglesias como una necesidad imperiosa ante las persecuciones y el ultraje a que es objeto en el trabajo, en las oficinas públicas, obligado a enrolarse en el partido oficial, en el texto de las resoluciones votadas en las asambleas y cuyos textos son preparados oficialmente y votados con nurras por los agentes pagados, en las asambleas escolares donde se denigra al clero y a la fe, el sentir y a una vida honrada del hogar".

Dice mas adelante la carta: "La lucha contra el Dios y la iglesia se lleva a cabo y se percibe por todos a simple vista de los hechos. Cuando nosotros lo atestigüamos, deseamos tan sólo a que el gobierno no niegue que tal situación existe. Deseamos a que se nos tenga el respeto debido, para llevar las cosas por su nombre. Corresponde tener valor y dignidad para declarar abiertamente, de que existe la lucha o tener la dignidad de cambiar de métodos que se emplea contra la iglesia.

"Los gobiernos modernos tienen a su alcance grandes y poderosos medios para destruir o dividir a la iglesia. Vemos lo que se hace contra ella en Hungría y Checoslovaquia. Pero sepanlo, de que los métodos allí empleados son condenados y despreciados por todo el mundo civilizado".

Y termina así esta misiva, que pasará a la historia de Polonia como un acto más en defensa de su honor, independencia y libertad de conciencia con estas palabras:

"Nuestra carta no tiene esta vez carácter de una protesta. Esto no es a primero protesta del clero ultrajado o episcopado bofetado. Nuestra carta no encierra pedido alguno".

Es la voz de la conciencia de toda

# Ś. P. min. Tadeusz Gwiazdoski

Dnia 15. kwietnia zmarł w Londynie po ciężkiej chorobie Minister Pełnomocny, Tadeusz Gwiazdoski, czynny Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z Jego śmiercią odszedł jeden z najbardziej zasłużonych naszych dyplomatów i jeden z niezmordowanych i niezłomnych pracowników Niepodległej Polski. Nie zajmował nigdy wysokich, reprezentacyjnych stanowisk ambasadorskich i dlatego może Jego imię nie było tak głośne, jak niektórych innych naszych dyplomatów na Placówkach, niemniej przeto rola i zasługa zmarłego w budowie naszej służby zagranicznej i w obronie spraw Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym należy do pierwszorzędnych.

Ś. p. Minister Tadeusz Gwiazdoski pracował przeważnie w samej służni naszej polityki zagranicznej, był jedną z komórek tego mózgu, który przez 30 lat musiał pobierać codziennie decyzje w niezliczonych prawach naszego interesu państwowego. Dyplomała w odróżnieniu od polityka ma bardzo mało samodzielności w działaniu osobistym, jest tylko ścisłym wykonawcą woli państwowej i tak jak wódz jednostki w polu zależy od rozkazów Naczelnego Dowództwa. Zmarły należał przeważnie do tego Naczelnego Dowództwa i był jednym z niezrównanych autoritetów w rozpracowywaniu naszych planów. Gdy wojna położyła kres dyplomacji niemal wszystkich Narodów Kontynentu Europejskiego i gody międzynarodowa gra polityczna została zastąpiona przez hasło totalnej rezystencji, ś. p. Minister Gwiaz-

doski szybko i w stosunku odwrotnym do przeżywanego przez nas zawodów, cierpienia i ciężkiej stawiał się w kuźni naszej polityki jednym z najlepszych techników naszego ducha odporu i bezkompromisowości.

Posiadając głębokie humanitarne wykształcenie i obdarzony przez zmysł szybkiej i wnikliwej syntezy, Zmarły przez długi ciąg swej kariery zdobył, jak mało kto inny, wszechstronną znajomość stosunków międzynarodowych i był niezastąpionym ekspertem we wszelkich poczynaniach polityki zagranicznej.

W niezliczonych rokowaniach międzynarodowych, w których brał udział z ramienia Polski był zawsze zręcznym i twardym negocjatorem i trudno jest nawet wymierzyć materialnie wszystkie korzyści, które na rozlicznych polach, politycznym, gospodarczym, propagandowym i kulturalnym zdobył dla Polski. Specjalnie w zakresie naszych interesów, które ujmowały kompetencje dawniej Ligi Narodów, był niezrównanym rzeczoznawcą i obrońcą.

Do ostatniej chwili swego życia był niczem nie zrążonym optymistą i ożywiały towarzyszyw pracy swą wiarą, opartą nie tylko na sentymencie, ale też na głębokiej wiedzy, że świat obudzi się wreszcie ze swego marazmu i upadku, że Wolny Człowiek w końcu zatrumfuje i że Polska odzyska pełnię swych praw i possibility.

Odszedł, pozostawiając po sobie wspomnienie szczerzego szacunku spośród licznych swych przyjaciół, polskich i obcych.

## ZEBRANIE RADY NADZORCZEJ

W sobotę, dnia 6. maja br. o godz. 17-tej — odbędzie się w lokalu Związku Polaków, ul. Leandro N. Alem 641 — Zebranie Rady Nadzorczej, na które zaprasza się PP. Prezesów i Sekretarzy Towarzystw Polskich, należących do Związku. B. Schreiber — Prezes Rady Nadz.

la Nación Polaca oida por nuestro intermedio y esta voz se dirige a Vd., como presidente de Polonia y a Tu gobierno, haciéndolos responsables ante el Dios y la historia por la lucha desatada contra la iglesia y la religion en Polonia".

Prenumerujcie "GŁOS POLSKI"

## Nabożeństwa Polskie

W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej. Godzinki o godz. 9,30. Vidi Aquam. Msza św. (za ś. p. Jana i Apolonię Zagórskich). Kazanie. Błogosławieństwo.

W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industriales o godzinie 11-tej.

W kościele Libañales na Villa Lynch o godz. 11-tej.

### ŚWIĘTO KRÓLOWEJ POLSKI — TRZECI MAJ

Z okazji święta N. M. P. Królowej Polski oraz Rocznicy Konstytucji 3-go Maja, odprawi się na intencję Ojczyzny uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 7-go maja o godzinie 10-tej w kościele polskim na Mansilla 3874, na które już teraz serdecznie zapraszamy. Duszpasterstwo Polskie.

### ROSARIO

Polskie nabożeństwa będą odprawione: 30 kwietnia — w kościele św. Józefa róg S. Martin i Cochabamba — o godz. 10-tej. 30 kwietnia i 7 maja — w kościele "de Merced", Saladillo — o godz. 10-tej.

Za spokój duszy

ś. † P.

## Zofii Krukowskiej

zmarłej dnia 14. października 1949 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele na Villa Dominico — ulica Brandzen 4970, dnia 29. kwietnia br., o godz. 9 rano, na które zapraszają Przyjaciół i Znajomych Synowie.

## Panowie i Panie

inteligentni i pracowici, którzy mają chęć zorganizować sobie małą, niezależną hurtownię, mają możliwość dobrego i stałego zarobku przy drobnym kapitale. — Tylko od 15 do 18-tej godz.

Fabryka torebek i pasków damskich Cuercocint. S. R. L. — Cap. 90.000 c. Ecuador 285 — Capital.

## Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón)

AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny. Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie i wyrywanie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNIE

GWARANCJA DŁUGOLETNIA

# Tajemnica "Latających Spodków"

Zagadka "latających spodków" coraz bardziej pasjonuje świat, w miarę jak z najrozmaitszych krajów Europy i Ameryki nadoboda wiadomości o zaobserwowaniu lotu tego rodzaju dziwnych przedmiotów. Niektóre relacje pochodzą od doświadczonych lotników. Wyszukane są najrozmaitsze teorie, od doświadczeń jednego z państw począwszy, a na przybyszach z innej planety skończywszy.

Zdaniem paryskiego dziennika "Ce Matin" nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedno z państw, nie radeń Mars, lecz państwo z naszego globu, przeprowadza doświadczenia z jakimś nowym typem pojazdów powietrznych.

Prasa szwedzka wręcz donosi, że eksperymenty z "latającymi spodkami" przeprowadza Rosja i że na początku kwietnia należy oczekiwać nad południową Szwecją wielkiej ich ilości. Rosjanie bowiem przygotowują w rejonie Bałtyku "pierwsze w historii manewry broni "V". Celem tych manewrów będzie skoordynowanie już prawie całkowicie zorganizowanego systemu stałych baz dla pocisków "V" — bomb latających, pocisków raketowych "V2" itd. z systemem stacji radarowych. Przy tej okazji pojawiają się również "latające spodki".

W Stanach Zjednoczonych komandor McLaughlin, który od 11 lat pracuje nad pociskami raketowymi i który wraz z grupą uczonych, zatrudnionych na atomowym poligonie doświadczalnym w stanie New Mexico, obserwował w kwietniu 1949 roku lot "latającego spodka" na wysokości 56 mil, uważa, że tarcze te stanowią statki międzyplanetarne. Twierdzi on, że najprawdopodobniej pochodzą one z Marsa, na którym życie mogło stać się możliwe miliony lat przed życiem na Ziemi.

Obserwatorium astronomiczne francuskie w Meudon jest zdania, że chodzi po prostu o obserwację planety Wenus lub niektórych bolidów, krążących w atmosferze. Przypomina się, że na początku stulecia posłano statki i balony na morze w okolicę Cherbourg'a dla zdobycia osobliwych ciał, które tam zaobserwowano. Tymczasem okazało się, że chodziło po prostu o planetę Wenus. Obecny okres, zwłaszcza druga połowa marca, obfituje w pojawienie się bolidów, za którymi ciągną się smugi światła.

Najpoważniejsze relacje z ostatnich dni pochodzą od pilotów. W programie telewizyjnym USA, zorganizowanym przez panią Roosevelt, wystąpią dwaj piloci amerykańscy, którzy zaobserwowali "latający spodek" w czasie lotu nad stanem Arkansas. Piloci przygotowują model przedmiotu, który widzieli, gdy leciał ok. 300 m. nad nimi z szybkością 500 do 600 mil. Jeden z tych pilotów, kpt. Adams, twierdzi, że dysk posiadał okna w dolnej swojej części.

Poprzednio 4 pilotów i inspektorów lotnictwa meksykańskiego zdołało jakoby przybliżyć się do latającego spodka. Na wieść, że zaobserwowano dziwne przedmioty, piloci czekali w pogotowiu na lotnisku. Gdy samolot ich był na wysokości 6.500 metrów, zauważyli "spodek" lecący na wysokości 10.000 m. Mia on około 30 m. średnicy. W dolnej części posiadał pewnego rodzaju rurkę wylotową, z której buchały płomienie.

Zdaniem pilotów meksykańskich dyski te nie były kierowane przez istoty ludzkie.

Ostatnie doniesienia o "latających spodkach" nadeszły z Berlina, gdzie mieszkańcy dzielnicy amerykańskiej zauważyli okrągłe, srebrne przedmioty, jak gdyby zawieszono w powietrzu, a które następnie wystrzeliły w kierunku północnym. Straż wybrzeża w północnej Portugalii zameldowała duże ilości "latających spodków", które leciały formacjami. W północnych Włoszech grupa lekarzy, nauczycieli i prawników zaobserwowała trzy spodki lecące nad miastem Como w kierunku Szwajcarii. Również w innym mieście Włoch, Asiago, mieszkańcy widzieli tajemnicze obiekty.

Wybitny uczony włoski prof. Belluzzo wystąpił z rewelacjami na temat latających spodków, ujawniając, że uczeni włoscy i niemieccy pracowali nad nimi od 1942 r. i podając szczegółowy konstrukcyjny tego wynalazku.

Inż. Belluzzo jest specjalistą w zakresie pocisków, a w 1905 roku wybudował pierwszą turbinę parową w Włoszech. W okresie rządów Mussoliniego był przez pewien czas ministrem gospodarki narodowej. Z rewelacjami swoimi wystąpił na łamach poważnego dziennika włoskiego "Giornale d'Italia", oświadczając: "Nie ma nic nadnaturalnego ani Marsowego w latających spodkach; stanowią one po prostu zastosowanie postępów techniki".

Według niego, obiekty te mają 10 metrów średnicy i zbudowane są z bardzo lekkiego metalu. Zasady konstrukcyjne mogą być streszczone w sposób następujący: wystrzelenie tarczy następuje przy pomocy urzą-

żenia podobnego do tego, które używane jest dla wystrzeliwania torped podwodnych. W powietrzu tarcza zaczyna obracać się koło swej osi w miarę wznoszenia się w atmosferze. Dwa przewody wysysają powietrze, którego ciśnienie wzrasta na skutek rozgrzania nafty i szybkości rotacji, aż do półtora kilograma na centymetr kwadratowy, na wysokości 5.000 m.

Na skutek siły odśrodkowej następuje rozpylenie nafty, dając w powietrzu wessanemu temperaturę, zdolną nadać tarczy szybkość 400 metrów na sekundę, a więc przeszło 1.400 kilometrów na godzinę. Kierunek określony jest przez nachylenie rur wyrzutowych.

Zdaniem prof. Belluzzo, latające spodki mogą poza swoimi akumulatorami, rurami i paliwem, przetransportować bombę czy to atomową, czy jakakolwiek inną, która by została automatycznie zwolniona z chwili, gdy pocisk, wyczerpawszy swój zapas nafty, zacząłby spadać na ziemię.

Obserwowane ostatnio w wielkiej ilości latające spodki nie mają —

pisze Belluzzo — bomb i stanowią eksperymenty przeprowadzane przez "jedno z wielkich mocarstw".

Prof. Belluzzo zaopatruje swój artykuł w rysunek przedstawiający latający spodek.

W dalszym ciągu z różnych krajów nadchodzi tymczasem wiadomości o zaobserwowaniu "latających spodków".

Mnożą się także różne mniej lub bardziej pomysłowe tricki na tym tle. W jednym z miast amerykańskich z samolotu zaczęły spadać w wielkiej ilości papierowe talerzki, na których figurował napis: "Latający spodek — upoważnia do 10 procent redukcji przy zakupie funta kiełbasek". Pewna firma mięsna używała w ten sposób zwiększyć zbył swoich towarów.

W Brazylii znaleźli się już spryciarze usiłujący wyciągnąć zyski z zainteresowania tą sprawą. Dwóch Brazylijczyków poszło do więzienia za sprzedawanie "latających spodków" z dostawą w bliżej nieokreślonym terminie. Cena była niewielka: 10 dolarów za sztukę.

## POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Uniw. Bs. Aires)  
c. PASO 133 — 135 OGNISKO KOMBATANTA  
(2 kwadry od Plaza Once) T. E. 47 - 5299

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków  
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 16 — 18.

Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę administr.  
w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wbjskowych.

## POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIESCAS, ZALESKI i Ska.

c. BALCARCE 615 — Capital

Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, place etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe. — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

# TERENY NA RATY

BEZ BUDOWY DOMU LUB Z BUDOWĄ ZA POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ

Jest do nabycia niewielka ilość lot w Merlo (35 min. Plaza Once), BARRIO PARQUE SAN MARTIN (colectivo 5 minut od stacji kolejowej elektr. Merlo).

• przylegających do nowego osiedla polskiego

## "AGUILA BLANCA"

— 102 chalety 2 i 4-pokojowe w budowie;

— zapewnione: ulice o naw. trwałej, supergas i światło elektryczne;

— starania w toku o: kaplicę, agencję pocztową, zadrzewienie ulic, centrum handlowe, przedszkole dla dzieci etc.

— przewidywany termin ukończenia osiedla: Boże Nar. 1950.

• Odsprzedaż lot sąsiadujących na 120 rat miesięcznych (\$ 46.—; 50.—; 75.—).

• znaczna waloryzacja w ciągu bież. roku wobec inwestycji ponad \$ 6.000.000.— obok.

Inform.: Cia "ABC" — ADMINISTRADORA DE BARRIOS COLECTIVOS

B i u r a : calle 25 DE MAYO 362, p. 5º, Capital; (2 kwadry od Correo Central),

w godzinach 5 — 7 popoł. z wyjątkiem sobót.

NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

# Życie Polityczne na Emigracji

## 20 Posiedzenie Rady Narodowej R. P.

W dniu 31 marca odbyło się 20 posiedzenie Rady Narodowej R. P., któremu przewodniczył p. T. Filipowicz.

Na wstępie posiedzenia wiceprzewodniczący Rady p. J. Lukaszewicz poinformował Radę Narodową o pracach Komisji, które odbyły się w okresie pomiędzy poprzednim a obecnym posiedzeniem Rady.

Przed przystąpieniem do porządku obrad zabrał głos wiceprzewodniczący Rady p. S. Mackiewicz, który w związku ze śmiercią wybitnego francuskiego parlamentarzysty i męża stanu Leona Bluma postawił wniosek, aby Rada Narod. upoważniła Prezydium do wysłania depeszy kondolencyjnej wdowie po Zmarłym, Rada Narodowa wysłuchała stojąc wspomnienia pośmiertnego, wygłoszonego przez p. Mackiewicza i uchwała wniosek jednogłośnie.

Następnie zabrał głos Minister dla Spraw Obywateli Polskich na Obczyźnie Z. Rusinek, który wygłosił exposé. (Expose Min. Rusinka omówimy oddzielnie).

W dyskusji nad exposé Min. Rusinka przemawiali kolejno pp.: Dr. M. Grażyński, S. Mackiewicz i S. Józwiak.

Dr. M. Grażyński (Liga Niepodległości) — stwierdził na wstępie, że wobec znaczenie ograniczonych możliwości powinniśmy się zajmować przede wszystkim zagadnieniami wezwymi tak, jak to uczynił p. Min. Rusinek w swoim exposé. Mówca ze swej strony chce poruszyć trzy takie zagadnienia wezwowe.

Należy z naszej strony dołożyć wszelkich starań, aby w nowych postanowieniach między narodowych zawarte były postanowienia broniące praw i interesów uchodźców. Winniśmy w tej sprawie porozumiewać się z przedstawicielami innych narodów z poza żelaznej kurtyny. Mówca wyraził przy tym żal, że w tak ważnym okresie nie możemy się ze względu finansowych zdobyć na odpowiednie przedstawicielstwo na terenie Stanów Zjednoczonych.

Drugim zagadnieniem wezwowym jest sprawa zorganizowania społeczeństwa polskiego na obczyźnie, mówca wspomina o rokowaniach w sprawie współpracy Polskiego Zjednoczenia Uchodźstwa Wojennego ze Światopolem i wypowiada poglądy, że przyszłą formą organizacyjną społeczeństwa naszego na uchodźstwie mogą się stać t. zw. gminy polskie.

Trzecim zagadnieniem wezwowym jest zagadnienie utrzymania polskości wśród naszej młodzieży, która na rażona jest na wynarodowienie.

P. S. Mackiewicz (Klub Ziem Wschodnich) — nawigując do exposé p. Min. Rusinka — zwrócił uwagę, że tak jak w wieku XIX polska prasa niepodległościowa stała się wzorem dla innych narodów pozbawionych wolności, tak obecnie Państwo Polskie na wygnaniu powinno być pierwowzorem dla innych narodów, których kraje znajdują się pod jarzmem sowieckim. Konstytucja z r. 1935 ocalała ciągłość Państwa Polskiego i instytucje republikańskie. Jedność narodowa jest oczywiście celem, do którego dążyć należy. Nie można jednak w imię jedności tolerować akcji godzącej w podstawy ustroju państwowego. Mówca zajmuje się tu obszernie różnymi przeja-

wami wicherzeń przeciwko Skarbowi Narodowemu. Następnie mówca podkreśla, że musimy być szczególnie wrażliwi w dziedzinie gospodarowania finansami.

P. Mackiewicz wypowiada się następnie z aściłym przestrzeganiem zasady, iż poszczególne resorty nie mogą „dublować” tej samej sprawy, a następnie przechodzi do polityki zagranicznej. Mówca jest zdania, że ze względu na szczególną wagę, jaką ten teren dla nas przedstawia, powinniśmy postarać się o przedstawicielstwo w Niemczech. Względny ucziwoie nie mogą tu odgrywać roli, gdyż przedstawicielstwo utrzymuje się nie ze względu na przyjaźń z kimś, ale na realne potrzeby.

P. Mackiewicz, kończąc przemówienie raz jeszcze podkreśla, że stosunek do Skarbu Narodowego jest problemem stosunku do Państwa.

P. S. Józwiak (Klub Chrześcijańsko-Demokratyczny) — wypowiada poglądy, że społeczeństwo można zorganizować tylko od dołu a nie od góry. Dopiero takie zjednoczenie da owoce. Żadne ugrupowania czy organizacje nie mogą dążyć do monopolu na reprezentowanie opinii polskiej. Mówca wypowiada się za gminami polskimi jako najlepszą formą organizacyjną i wzywa Rząd, by wydał odczew w tym kierunku.

Wiele miejsca poświęcił p. Józwiak zagadnieniu Skarbu Narodowego a w szczególności sposobu, w jaki należy zużyć pieniądze w ten sposób uzyskane. Musi istnieć hierarchia potrzeb, a na pierwszym miejscu mówca wymienia opiekę nad wdowami, dziećmi i inwalidami. Mówca krytykuje gospodarke, którą przez tyle lat prowadzono na emigracji.

Na tym dyskusję przerywano, odraczając ją do następnego posiedzenia, wyznaczonego na 14 kwietnia. Na tym samym posiedzeniu odbędzie się również w miarę możliwości zakończenie dyskusji nad exposé Premiera i Kerownika Min. Skarbu T. Tomaszewskiego, wygłoszonym na 19 posiedzeniu Rady Narodowej.

Pod koniec posiedzenia wiceprzewodniczący Rady p. J. Lukaszewicz zawiadomił, że ze strony Rządu wpłynął projekt planowanych wydatków na najbliższy kwartał i zaproponował, aby w myśl regulaminu sprawę skierować do Komisji Skarbowo-Budżetowej. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, po czym posiedzenie zamknięto o godz. 10-tej.

Rada Narodowa R. P. uczciła pamięć Leona Bluma.

Rada Narodowa R. P. na posiedzeniu w dniu 31 marca upoważniła jednomyślnie uchwałą Prezydium Rady do wysłania depeszy kondolencyjnej wdowie po zmarłym wybitnym przywódcy parlamentarnym i wielokrotnym premierze francuskim Leonie Blumie. Depesza wysłana przez Prezydium Rady ma następujące brzmienie:

„Rada Narodowa R. P. zebrana na posiedzeniu plenarnym w dniu 31 marca uczciła pamięć Leona Bluma, wybitnego reprezentanta demokracji parlamentarnej i szczerego przyjaciela Polski.

Rada Narodowa prosi Panią o przyjęcie wyrazów szczerzego współczucia”.

## SOWIETY ZA WOJNĄ DOMOWĄ W NIEMCZECH

Diennikarz amerykański Drew Middleton donosi z Frankfurtu nad Menem w dniu 19 marca br., że Sowiety zamierzają uzyskać drogą negocjacji wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z terenu Niemiec. W sytuacji, wytworzonej po wycofaniu tych wojsk, Sowiety zamierzają użyć „policji ludowej” z Niemiec wschodnich do opowania całej Rzeszy i zaprowadzenia ustroju komunistycznego.

Middleton stwierdza — na podstawie informacji od kierowników partii niekomunistycznych — że Sowiety nie cofną się przed wywołaniem wojny domowej, aby osiągnąć powyższy cel.

Równocześnie Sowiety planują podjęcie nowej próby opowania Berlina. Próba ta ma być przeprowadzona z okazji zjazdu młodzieży z Niemiec wschodnich, zapowiedzianego na drugą połowę maja br. w sowieckiej strefie Berlina. W związku z tym zjazdem przygotowywany jest „marsz na Berlin” przy udziale cywilnych i półwojskowych organizacji komunistycznych.

Przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych mocarstw zachodnich w Berlinie, ostrzeżeni o planach sowieckich, wzmacniają obecnie swe garnizony, aby nie dopuścić do realizacji planów komunistycznych.

Gubernator amerykański McCloy uważa, że „prawdziwy kryzys” zbliża się.

## PRZED OTWARCIEM KRYPTY POD BAZYLIKĄ ŚW. PIOTRA

Ks. prałat L. Kaas, kierujący robotami w bazylice św. Piotra w Rzymie oświadczył, że krypta pod bazyliką zostanie otwarta dla publiczności późną wiosną. W krypcie urządzią otarże, przy których księża będą odprawiać Mszę św. Jeszcze niżej pod kryptą, prowadzi się badania archeologiczne, gdyż znajdował się tam starzy cmentarz rzymski, na którym, według powszechnej opinii historyków katolickich, złożono zwłoki św. Piotra.

## ze Świata

— Watykan dotychczas wstrzymuje się od wypowiedzenia się, w sprawie zawartej ostatnio w Warszawie, układu między Kościołem a „rządem”, który został podpisany m. in. przez biskupa Chorońskiego.

— Od dłuższego czasu na wyższych stanowiskach w ZSRR przeprowadzana jest „czystka”. W ciągu ostatnich 6 miesięcy Moskwa doniosła o śmierci 15 generałów i admirałów sowieckich, którzy wg. oficjalnych oświadczeń zmarli śmiercią „naturalną”. Osoby sywiane, posiadające odpowiednie stanowiska również podlegają czystce.

— Rząd Czechosłowacji zwrócił się z żądaniem do rządu USA, by zamknął biura informacyjne przy konsulatach w Pradze i Bratysławie. Rząd USA uczynił zadanie tym żądaniem, żądając ze swej strony zamknięcia konsulatu czeskiego w Chicago, podając termin ostateczny na dzień 1. V. br.

— Rząd ZSRR zwrócił się do rządu duńskiego z żądaniem udzielenia prawa nawigacji na wodach duńskich i oddania bazy — Sekretarz generalny O. N. Z. Trygwie, znajdując się w drodze do Europy z misją pokojową. Trygwie Lia ma nadzieję, że uda mu się przed wzięciem sejmu wypłynąć na zmianie nieprzejętych ostatnio stosunków.

— Rząd USA postanowił nie wycofywać w żadnym wypadku swych wojsk okupacyjnych, znajdujących się na terenie Berlina bez względu na stosowane szkany przez ZSRR.

— Alianckie władze okupacyjne w Berlinie wyraziły swą zgodę na przeprowadzenie generalnych wyborów na terenie B. stolicy Niemiec. Sowieckie władze okupacyjne ze swej strony żądają udzielenia zapewnienia pełnej swobody wszystkim partiom.

— Sowiecka misja repatriacyjna, przebywająca na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie opuściła miasto po zakończeniu swych prac, w terminie ustalonym przez Londyn.

— W ub. tygodniu na terenie Wolnego Miasta Triest przeprowadzone zostały wybory do władz miejskich. Zdecydowane zwycięstwo odniosła partia frontu włosko-słoweniańskiego.

— N skutec strajków przemysł włoski ponosił stratę w 1949 r. ponad 132 miliony godzin pracy.

— W dniu 21 IV. Rzym obchodził 2700 rocznicę swego założenia. Prezydent miasta w okolicznościowym przemówieniu podał m. in., że miasto liczy ponad 1.649.000 mieszkańców.

— Pod m. Bristol w W. Brytanii odkryta została ostatnio kopalnia uranu, która wg. dotychczasowych obliczeń dostarczy ponad 40.000 ton rzezu metalu.

— Ks. Elżbieta, która obecnie przebywa na Malcie, gdzie jej małżonek, ks. Edynburga pełni służbę — spodziewa się drugiego dziecka, które przyjdzie na świat pod koniec lipca br.

— Do portu w Neapolu wpłynęła amerykańska flota, stacjonowana na wodach M. Śródziemnego w składzie 10 jednostek (przeczniki, lotniskowce, krążowniki itd.).

## POLSKO-ARGENTYNSKIE

### Biurow Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

SEKCJA ARGENTYNSKA

Tadeusz Ostrowski

L. Cabrera, Garcia y Cia.  
Balanceadores y Martilleros  
Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką  
Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Zajstwia solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny. Właści korespondencje w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) DZIAŁ HANDLOWY: Kupno — sprzedaż i transferencje nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tychże; pośrednictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórców polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires  
1½ kwadry od stacji Callao, sub. Lacroze.  
Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

## NIE KOŁO GLIWIC, LECZ W KRAKOWIE

Po przewycięszeniu "nacjonalistycznego odchylenia" Gomutki komunistów warszawcy zmienili nieco swe plany co do terytorialnego rozmieszczenia przemysłu.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim historia nowej olbrzymiej huty, która miała niemal podwoić naszą produkcję stali. Przemawiając 18 grudnia 1948 r. na kongresie komunistycznym, Minc zapowiedział, że zdolność produkcyjna nowej huty wyniesie półtora miliona ton rocznie.

Początkowo przebrakowano, że rząd warszawski zbuduje olbrzymią hutę nad Ołzą, na pograniczu czesko-polskim. Widocznie jednak rząd praski obronił swój punkt widzenia na zagadnienie graniczne, bo później pojawiły się pogłoski, że nowa huta powstanie gdzieś koło Gliwic, blisko bogatych pokładów węgla i znakomitej drogi wodnej, jaką jest uregulowana Odra.

Ale ostatnio, 4 kwietnia 1950 r., na posiedzeniu Sejmu warszawskiego S. Jędrzychowski, komunistyczny "spec" gospodarczy, przy omawianiu inwestycji oświadczył:

"Do większych obiektów należy budowa huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych".

Ponieważ z amerykańskiej strefy Austrii samoloty mają jednakową drogę do Gliwic i Krakowa, przeto domyślać się wolno, że o wyborze Krakowa zdecydowały względy nie militarne, lecz polityczne. Warszawska agencja nie wie, że jeszcze, ile ziemi "batuszka" Stalin każe wrócić aowym "przyjaciółom", mianowicie czerwonym Prusom pp. Piecka i Grotewohla.

## SPRAWA "ZIEM ODZYSKANYCH"

Zastanawiając zmianę tonu przy omawianiu zagadnienia t. zw. Ziemi Odzyskanych tłumaczy jedno z pism komunistycznych, tygodnik "Polska Zachodnia", w sposób następujący:

"Dzisiaj nie ma różnic ani w życiu społecznym ani kulturalnym czy wreszcie gospodarczym między Ziemiami Zachodnimi i resztą kraju. Jest jedna Polska nad Wisłą, Odrą i Wartą nad Nisą i Bałtykiem. Zniknęło pojęcie "Ziemie Odzyskane", wyodrębniające ten obszar w początkowych trudnych warunkach jako specyficzny dla odbudowy i przebudowy".

Tłumaczenie to ma uspić czujność społeczeństwa polskiego, które zaczyna się orientować, że polityka rządu warszawskiego kształtuje się coraz bardziej po linii "proletariackiego internacjonalizmu".

## KAJDANY DLA ROBOTNIKÓW

4 kwietnia wpłynął do Sejmu warszawskiego projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Jest to nowy krok na drodze do zrównania robotnika polskiego z sowieckim, który już dawno został zakuty w kajdany. Jak wiadomo, robotnik rosyjski nie może zmieniać miejsca pracy, a za parokrotne spóźnienie do pracy grozi mu długi pobyt w oślawionych "lagrach".

Po tej samej linii idzie projekt komunistów warszawskich, przedstawiony przez "ministra" Stawińskiego. Twierdził on, że z powodu niesprawiedliwej absencji kraj tra-

ci rocznie kilka milionów dni roboczych.

Robotnicy polscy próbowali czasem zmienić miejsce pracy, by uzyskać lepszą płacę. Stawiński nazwał to "bumelantstwem". Kary, przez niego zaprowadzone, obejmują nagane go ostrzeżeniem, potrącenie zarobku i wreszcie przeniesienie do pracy gorzej płatnej. Są to kary regulaminowo-porządkowe.

Jeśli jednak robotnik opuści choćby tylko 4 dni w roku, to otrzyma karę sądową.

Nie ulega wątpliwości, że po jakimś czasie komunistów warszawcy, wpatrzni jak w tęczę w moskiewskie wzory pracy niewolniczej, zaproponują takie obostrzenie systemu kar sądowych, by za małe spóźnienie można było wysłać robotnika do obozu koncentracyjnego.

## KOMUNISTI ORGANIZUJĄ "KSIĘŻY-PATRIOTÓW"

Po zlamaniu "Caritasu", charytatywnej organizacji Kościoła w Polsce, komunisti rozpoczęli drugi etap walki, godzący bezpośrednio w jedność duchowieństwa polskiego. Mianowicie Politbiuro warszawskie wydało wojewódzkim i powiatowym placówkom polecenie organizowania terenowych oddziałów "patriotycznego" duchowieństwa. W związku z tym wysłano specjalnych agentów, którzy mają pomagać miejscowym władzom reżymowym przy organizowaniu kół i przygotowywaniu publicznych oświadczenia i rezolucje. Takie koła utworzono w województwie krakowskim, poznańskim i pomorskim. Do tych kół ściągają się księża pod różnymi pretekstami, przy pomocy groźby i namowy, a głównie obiecuje im się, że będą mieć "udział w dysponowaniu funduszem kościelnym". W województwie krakowskim dużą rolę w łaptowaniu księży i pisaniu służalczych odezw odgrywa oślawiony i parokrotnie już suspendowany ks. podpułkownik Henryk Weryński, okazujący wyraźnie komunistyczne tendencje.

Rezolucje z zebrań kół "księży-patriotów" brzmią prawie zupełnie jednakowo, co świadczy, że przygotowane je w biurze centralnym zawczasu. W rezolucjach, wysyłanych do Bieruta i Cyrankiewicza, znajdują się zawsze takie fragmenty:

"My, księża-patrioci, zebrani na wiecu protestacyjnym, witamy z radością ustawę o utworzeniu funduszu kościelnego. Oceniając to przychylnie stanowisko naszego rządu ludowego, przesyłamy na ręce Pana Premiera wyrazy szacunku i oddania dla prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bieruta i dla całego rządu naszej Polski ludowej, wraz z prośbą o dopuszczenie naszych przedstawicieli do udziału w dysponowaniu funduszem kościelnym".

Jest bardzo wątpliwe, by księża polscy, którzy przeszli niejedno przesładowanie i medali się złamać, mogli nagle tak się poniżyć, by ubiegać się i prosić o "dopuszczenie do udziału w funduszu kościelnym", zgrabionym bezprawnie organizacją kościelną w Polsce przez ateistyczny reżym. Duchowieństwo polskie zna doskonale podstawne metody reżymowych komunistów i odpowiednio ocenia bezwstydną akcję przecięgania duchowieństwa obietnicami pieniężnych korzyści. Akcji tej nie patronują ani w niej nie biorą udziału regularni księża, ale podstawieni komunisti oraz kilkunastu duchow-



nych, którzy już od kilku lat znajdują się w kolizji z prawem kanonicznym.

## KSIEGI PARAFIALNE W BANKU

Odebrane proboszczom księgi parafialne komunisti naprędce umieszczają w różnych prowizorycznych lokalach, co powoduje duże trudności dla ludzi, usiłujących dostać odpisy z ksiąg stanu cywilnego. Przy przenoszeniu tych ksiąg wiele dokumentów zupełnie zmarnowano.

W Warszawie księgi parafialne znajdują się w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie mieści się obecnie państwowy urząd urzędów i zgonów i gdzie wydaje się odpisy dawniejszych metryk. Warszawski urząd udzielania ślubów cywilnych przeniesiono do dawnego pałacu Branickich na Nowym Świecie. Księgom grożą surowe kary za udzielenie ślubu kościelnego, zanim zostanie zawarty ślub cywilny.

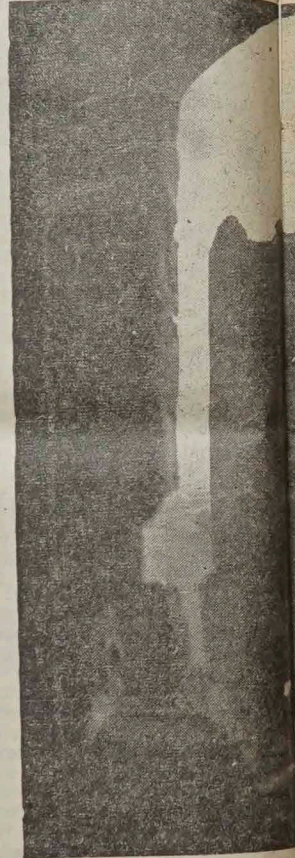
## LOTNE EKIPY TERRORYZUJĄ HANDEL PRYWATNY

Reżym warszawski przeprowadza od kilku tygodni "akcję inspekcyjną" w całej Polsce przy pomocy specjalnych lotnych ekip i policji bezpieczeństwa (Bezpieki) pod pretekstem "walki z sabotażem gospodarczym". Całą akcją kieruje nowoutworzony Główny Inspektorat Ochrony Rynku. Ekipy lotne spowodowały aresztowania wielu ludzi na całym terenie Polski. Policja dokonała rewizji w sklepach prywatnych i w domach mieszkalnych. Ukrywanych nawet kilku par pończoch nylonowych jest powodem aresztowania "sabotażysty".

Cel tego całego hałasu antyspekulacyjnego jest jasny. Chodzi przede wszystkim o znalezienie koźła ofiarne, na któregooby można zwałić winę za pustki w sklepach i brak towarów codziennego użytku. Następną przyczyną jest kołowy etap walki z handlem prywatnym. W obecnej chwili cały handel hurtowy znajduje się w rękach państwa, jak również duża część handlu detalicznego (około 60 procent) w postaci "handlu uspołecznionego". Komunistom chodzi obecnie o to, by reszta — 40 procent — prywatnego handlu detalicznego zlikwidować i zmusić prywatnych kupców do włączenia się w handel "uspołeczniony". Ponieważ wielkie kupatki, kary, a nawet zamknięcie podwoju wolnego rynku w obzrach pracy, nie wydały pożądanego skutku i handel prywatny dalej istnieje, chwyciono się radykalnych metod przy użyciu policji. Dodatkowym powodem może być chęć uniemożliwienia niekomunistom zaopatrywania się w sklepowe towary. Wiadomo, że w sklepach uspołecznionych sprzedaje się towary na kartki. Kartek takich nie dostają ci, co się nie podporządkowali partii i nie pracują w organizacjach partyjnych. Ludzie ci kupowali w sklepach prywatnych. Po ich zlikwidowaniu wszyscy ludzie będą skazani na zaopatrywanie się wyłącznie w sklepach państwowych przy pomocy kartek partyjnych.

## SZERZĄ NIENAWIŚĆ PO WSIACH

Z początkiem wiosny komunisti rozpoczęli nową kampanię, zwalczającą niezależnych gospodarzy wiejskich, których nazywają kulakami lub bogaczami wiejskimi. Tegoroczna kampania nosi wybitny charakter podburzania robotników rolnych, nie posiadających własnych gospodarstw przeciwko "bogaczom wiejskim". Pójście to jest czysto fikcyjne. Wymys-



ili je komunisti dla łatwiejszego zaprowadzenia kolektywów wiejskich. Bogaczy obecnie nie ma na wsi. Są gospodarze biedniejsi i zamożniejsi, ale różnice są minimalne. Do kategorii "bogacza" komunisti zaliczają każdego chłopca, który posiada kawałek ziemi i zabudowania gospodarstwa. Tym ludziom przeciwstawiają robotników rolnych, żyjących z pracy najemnej. Uwijają się wśród nich instruktorzy organizacyjni, którzy starają się organizować bezrolnych wspólnie niszczyć gospodarzy. Gdy atmosfera jest już dostatecznie wzburzona, wtedy zjawiają się wsiannicy z Warszawy i organizują spółdzielnię produkcyjną, odbierając gospodarstwa niezależnym rolnikom i zmuszając wszystkich, tak "bogaczy" jak i bezrolnych, do przystąpienia do pracy na nowo-utworzonym kolektywie.





# KRONIKA KULTURALNA

## Kopernik budował wodociągi

Zagomniana i niedoceniana biblioteka Tow. Naukowego w Plocku, w swych zbiorach liczących 80.000 tomów, posiada wiele "białych kruków".

Są wśród nich pierwsze wydania wielu dzieł o światowej sławie. Należą do nich m. in. słynna praca Mikolaja Kopernika "De revolutionibus Orbium Coelestium", wydane w 1543 r. w Norymberdze, egzemplarz "Boskiej Komedii" Dantego z 1487 r., historia-Polski Długosza z 1615 r. i "Kronika Polski" Bielskiego, wydana w Krakowie w 1521 roku.

W zbiorach Tow. Naukowego w Plocku — jak donosi prasa krajowa — istnieją również dowody, że pierwsze, prymitywne wodociągi Plocka zbudowane zostały na podstawie planów Kopernika.

## Konkurs na marksistowską historię Polski

Z powodu zawodu, jaki zrobili Polityburi polscy historycy, nie wydając dotychczas historii Polski w naświetleniu marksistowskim, ministerstwo oświaty w Warszawie wzięło tę sprawę w swoje ręce i ogłosiło konkurs na "marksistowskie opracowanie podręcznika historii Polski" dla użytku szkolnego.

Konkurs jest zakreszony bardzo szeroko. Mogą w nim brać udział nie tylko historycy i pisarze, ale również zespoły autorskie i zakłady naukowe. Reżymowi chodzi o pospiech, a Moskwa nagli do wychowania młodzieży w duchu marksistowskim. Maszynopisy konkursowe mają być dostarczone na dzień 1. czerwca 1950 roku, tak by nagrodzone prace mogły się już ukazać w początku roku szkolnego. Nagrody są dość wysokie, jak na warunki polskie, bo 400.000, 300 tys. i 150 tys. zł. Do oceny nadsyłanych rękopisów otwarto specjalny "sekretariat redakcyjny" podręczników historii Polski.

## Instytut Historii prowadzi wydawnictwo szpiegowskie

Przy prezydium Rady Ministrów w Warszawie komunisti założyli spe-

cialny "Instytut Historii Najnowszej", który został doskonale wyposażony w lokal, personel i środki materialne. Jak nisko upadła nauka pod rządami komunistów, świadczy fakt, że instytut ten ma dwa główne cele do wykonania. Pierwszym celem jest zbieranie materiałów do historii "myśli postępowej w Polsce" i przygotowywanie ich do celów propagandowych. Drugim zadaniem jest sporządzanie kartotek polskich działaczy politycznych i społecznych tak w kraju jak i zagranicą. Jest to pogrobu szpiegowski wywiad i gromadzenie pod płaszczkiem nauki materiałów, które mogą posłużyć do wyniesienia kogoś na wyższy szczebel komunistyczny lub do wytoczenia mu procesu o reakcję, faszyzm i zdradę Polski ludowej.

## Ostra cenzura sztuk scenicznych

Przeniesiona z Rosji sowieckiej ścisła cenzura sztuk scenicznych daje się publiczności polskiej coraz silniej we znaki. Każdy utwór, grany na scenach polskich, obecnie w zupełności upanastwowiony, jest wybitnie propagandowy i nim się ukazuje, przechodzi kilkakrotnie cenzurę.

Sztuki poddane są krytyce również podczas ich odgrywania. Krytykami teatralnymi nie są zawodowi krytycy, ale cenzorzy komunistyczni. Jeśli zauważą, że sztuka nie wywołuje odpowiedniej, pożądaną przez komunistów, reakcji wśród publiczności, autor poprawia swe dzieło, a równocześnie oskarża się publicznie z popełnionych błędów ideologicznych. Takie zmiany już po wystawieniu sztuki przeprowadził Leon Krużkowski w swoich "Powrotach", oraz niejaki Władysław Lubecki w "Sprawie Anny Koterskiej". Usterki ideologiczne odkrył już na scenie komunist "towarzysz Jaszczka Szczepański", którego reżym wysłał na prowincję do nadzoru teatrów ludowych. Autorzy wyznali publicznie swój żal i oświadczyli, że "na skutek wytkniętych błędów" opracowali nowe wersje swych sztuk.

JERZY WOSZCZYNIN

## Z cyklu: SONETY SERCA

### NOC NA ŚWITEZI

Księżyc rozpiął most blasków od brzegu do brzegu.  
Jasna tafla jeziora w znanie czarnych lasów  
Odycha płaską falą, i kołysze czasem  
Wiotkie liście car-ziała i trzciny w szereg.

Sosna sennie poszumem powtarza balladę...  
Jest tak cicho, że zda się słyszeć szepc prze-wodę.  
Może tam zakochana błądzi para młoda,  
Może to świtezianka... Może On sam — Adam.

Nie dotykaj tej toni, Toś zaczarowana  
Pęknięć może jak lustro, Patrz, jak wiatr ją zmarszczył.  
Zdmuchnął most, Chmaraż okrył księżycową tarczę  
I przyniósł gdzieś zdaleka świeży zapach siana.

Łśni rosa na wierzchołkach brzoź w szarym świetle.  
Z łęk peiznie mgła poranna i otua świate.

### POLESIE

Jest kraj, gdzie niezliczone stoją kopy siana  
Zamiasz zboż, Płon tej ziemi, zbory bez zasiewu.  
A półka czarne — wyspa na morzu rozlewisk,  
Do których jedna droga prowadzi, to kanał

Kraj puszczy strojnych w paprocie, różowych od wrzósów  
Łęc — złotych od kaczenców, zarosniętych łożą;  
Gdzie we mgle stoją białe, zadumane brzozy  
Nad niedolę pastuszków zziębniętych i bosych.

Kraj, gdzie krzyże płóciennym fartuszkim się zdobi,  
Groby przywala kłoda przed wilkiem łakomym.  
Gdzie w bagnach, obok ludzi nigdy niegolonych  
Czort, wilkołak i wiedźma dotąd żyją sobie.

Kraj egzotyyczny, bliski sercu, choć daleki  
Nie zmienia się; zostanie, jakim był przez wieki.

### GLADIATORZY

(politykom)

W Łazienkach, z amtej strony pałacu (a pałac —  
biały klejnot w zieleni zanurzony w wodzie),  
Gdy Noc stanie nad miastem, a Cisza — w ogrodzie,  
Kamieni gladiatorzy schodzą z piedestałów.

Postępują ku sobie, zaciekli, zuchwali;  
Miecze szczykają w dłoniach, zwracają się tarcze  
I skrzypią żwir werandy... Tak ze sobą walczą,  
Aż świat pogasi gwiazdy i zaśnie na fal.

Rankiem słońce Warszawę i park stary budzi;  
W Alejach przez listwie kładzie krząki blasków.  
Wtedy przychodzą dzieci i bawią się w piasku  
Przed pałacem i u stóp marmurowych ludzi.

Kamienne serca! O cóż walczyć teraz trzeba  
Półki noc trwa. Nim świty nie zapala nieba!

## Fotografia Chrystusa

W mieście filmowym Cinecitta wykonano film krótkometrowy p. t. "Fotografia Chrystusa". Jest to film dokumentarny o Calunie Chrystusowym, przechowywanym w turyńskiej kaplicy zamkowej. Przy wywo-

ływaniu zdjęć fotograficznych celu, ku ogólnemu zdumieniu stwierdzono, że powstał obraz nie negatywny, lecz pozytywny. Zdjęcia te wykazują również, że przy Ukrzyżowaniu gwoździe przebiły nie dłonie, lecz przeguby.

"Jerzy"

## Wanda nie Krahelska

— Moja Wanda, Drogi Panie Witoldzie Zbigniewie Horzyński, nie jest nawet wcalem a tym bardziej kartą autową, jak Wanda Krahelska — wydobyła przez Pana z niepamięci mroków. Moja Wanda ma nazwisko rozpoznające się literą "K" i kończy się na "ska". Majejszy kłopot o nazwisko, ważnym jest, że moja Wanda, wogóle w tali kart nie ma odpowiedniej wartości. Dlaczego?

W tali 52-eh kart są cztery walety i tydzień dwójek. I cała ta ósemka czasami tak się pygnęli swoją wartość, że w pewnych momentach gry grają nigdy nie wiedzą, czy o wyniku zadecyduje walet czy cyfrka dwójka, której proszę nie mylić z tą cyfrką pisaną w endzylowku. Talia kart musiałaby mieć 53 karty, by wśród nich znalazła się, i to na ostatnim miejscu, moja Wanda. Dlaczego?

Bo moja Wanda wartości karcianej nie ma. Nawet tej zastępczej "dokkerem" walec. Wartość Wandy to "prawdziwa kawalerska fantazja i zawadiacka, typowa męska, krzypa" — (to Pańskie słowa, Drogi Panie Zbigniewie).

A dlaczego? — opowiem:  
— Moja Wanda urodziła się w najpiękniejszym mieście na świecie, w Warszawie w wiele lat po wadowickim procesie Wan-

dy Krahelskiej, a w sześć lat po sędzie nad Wisłą.

Wrzesień 1939 roku przekołał trzynastoletnią wówczas Wandę, że życie jest nieważne, twardo, ale i znaczone strażnikami ciłarami, składanymi w dani bogowi wojny, Marsowi. Mając prawdziwego Boga i akochanie Ojczyznę w sercu, moja Wanda — ten trzynastoletni brzoż — w najedźszy hitlerowskim widziała Skąłona, który nie podobał się jej tak samo, jak Pańskiej Wandzie Krahelskiej carski generał. W niewiele miesięcy po pamiętnym wrześniu — moja Wanda była już łączniczką w Armii Krajowej, nosiła rozkazy, tajne gazetki, przynosiła broń, przeprowadzała kanałami podziemnymi kurierów i z prawdziwą kawalerską fantazją robiła, co mogła, by hitlerowskiego Skąłona zniszczyć. Choć w części walec, jak sama mała była. A krzypa — prawie męską — w charakterze duszy swojej miała. Krzypa ta pozwoliła jej i na to, by kilka razy przedrzeć się na wschodnie polacie Koplisy, opanowanej przez znaną-widzionych potomków generała Skąłona, po to, by oddać komu należało — rozkazy, piśma itd.

Powstanie Warszawskie zastaje Wandę K., wówczas już 18-letnią, wysoką i smukłą — niezłym brzożem wola — pasną, na sta-

nowsku... dowódcy patrolu... sanitarne-  
go.

— Z łączniczki — "łapiduszka" — ktoś zapyta.

— Tak, Lece Pan, Panie Witoldzie, jako żołnierz A. K. wie, że funkcja "łapiduszki" w okresie, gdy Warszawa mordowaną była przez brunatnych zbiorów, gdy na prawym brzegu Wisły w bezruchu siedział czorny szakał w oczekiwaniu na... pożarcie Ofiary, funkcja "łapiduszki" była strażniczką. Wanda, ze swoim patrosem, wydobywała rannych z pod walcących się domostw, barykad, piwnic i innych przedzwanych rozwalisk, przynosiła kanałami, wtedy już w wielu miejscach zniszczonymi mocą żelaza i ognia wroga, przynosila w bezpieczne (tak bardzo chwiloowo bezpieczne) miejsca i wracała natchemiasz na stanowiska bojowe. Tak było przez wszystkie 64 dni Powstania.

W 65-tym dniu — Wanda była już w niewoli hitlerowskiej, z której uwolnili ją wojnika amerykańskie w rok bezmasa później. Uwolniony ją, jako żołnierza Suwerennych Sił Zbrojnych Rzplitej Polskiej, Dalsze etapy wędrowki, to Włochy, Anglia i... Argentyna. Tak.  
Dziś moja Wanda, starszy szeregowiec A. K. na bezterminowym urlopie, ponad jest w Buenos Aires. "Łapiduszka" utrzymuje się "na powierzchni życia" zyciem bluzek i sukien, a robi to z prawdziwą kawalerską fantazją!

Mojej Wandy K. wróg nie zdążył — Be-

gu chwala — osądzić z jej czynów. Ni było też kwiatów, owacji i gratulacji po prostu dlatego, że Wanda — to 53-cia karta w tali. Bez wartości karcianej.

Rozdał Pan już karty, Panie Witoldzie! To dobrze. Chodźmy, będziemy — kibicować

PLOMERO — CLOAQUISTA  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie  
Obraz Sanitarias  
FLORIDA F.C.E. — c. Lavalle 1963  
T. E. 741 - Florida - 4956

WEŁNA WEŁNA

do robót ręcznych \* wysyłamy do k a z d e g o domu prywatnego w całej Argentynie za zaliczką (Contra Reembolso)

Ceny pół-hurtowe. \* przesyłkę opłaca kupujący.

Na życzenie wymieniamy wełnę lub zwracamy pieniądze.

F. W. TARNOWSKI i SYN

Casilla de Correo 3198  
Buenos Aires

# TRYBUNA CZYTELNIKÓW

## Warto dać pesa — czy nie?

— Do rozpaczy mnie doprowadza ten „Głos Staszki” — zwrócił się do mnie Staszek, mój dobry przyjaciel, z widocznym grymasem na twarzy

— A coż ci się nie podoba? Co widzisz w nim złego? — odrzekłem, spoglądając z ukosa na trzeciego naszego przyjaciela Wiktora, który — jak gdyby nie zainteresowała rozmową — popijał „Palerno Negra” i... zapewne myślał nad treścią dyskusji. Nigdy nie był on pochopnym w wypowiedzianiu swych myśli; lubiał wszystko dobrze rozważyć, kierując się prostym rozsądkiem, a przede wszystkim zrozumieniem emigracyjnych trudności. Jeszcze jako młody chłopak wymigrował do Argentyny, po pierwszej wojnie światowej, i dlatego też innym nieco okiemał patrząc na zagadnienia życiowe, Wiktor ciągle mizelał...

— No, bo pomysł — kontynuował swe wywody Staszek — w każdym numerze znajdziesz nawoływania o wpłaty na budowę Domu Polskiego. Nie dość na tym! W jednym z ostatnich numerów, jakiś tam „zwariowany” czytelnik podaje miłopoparcia idei Skarbu Narodowego, Ciągie płacić!... i jeszcze raz płacić!

— A więc ty uważasz — przerwałem mu — że Dom Polski jest niepotrzebny, a sama myśl utworzenia Skarbu Narodowego... fantastyka?

— Nie... Nie o to mi chodzi... Może i jedno i drugie jest potrzebne, ale skąd wziąć pieniądze na te wszystkie potrzeby?

— Ach! w tym leży sedno rzeczy. Pieniądze! A skądżeś Komitet Budowy ma wyznaczyć środki na ten cel, jeśli nie ma, że liczyć na poparcie ze strony rządu? Wprost przeciwnie, tutajże przedstawicielstwo obecnego komunistycznego rządu w Polsce może zrobić wszystko, by tę akcję uatrudnić, przez rozsiwienie fałszywych poglądów, że członkowie Komitetu do „nabieracza” itd. Rząd emigracyjny w Londynie sam potrzebuje pieniędzy i również zwraca się do społeczeństwa polskiego w tej samej sprawie. W rękach każdego z nas spoczywa ratunek. Dom Reprezentacyjny musi być zbudowany, jak również Rząd nasz w Londynie musi posiadać minimum, na którym mógłby oprzeć swe dalsze istnienie i działalność. Poparcie tych dwóch idei jest obowiązkiem każdego z nas; to nasza ODPÓWIEDZIALNOŚĆ!

Popatrzą, jak tutaj są zorganizowane inne narodowości. Nie mówię już o Anglikach, Amerykanach czy Niemcach, którzy w Argentynie mają część swej własnej ojczyzny z własnymi szkołami, szpitalami i dobrze zorganizowanymi klubami, ale zwróć uwagę na takie narodowości jak: Holendrzy, Szwajcarzy, Szwedzi. Jest ich stosunkowo niewiele, ale są dobrze zorganizowani i — co najważniejsze — cieszą się dobrą opinią. Nas, Polaków, jest tutaj w Argentynie około 200,000, a na wziankę „polaco” wzbudza się u Argentczyka jakiś niewyraźny grymas na twarzy. Czas, by powstało właściwe centrum kulturalne, przez które moglibyśmy zyskać przyjaciół i uznanie argentyńskiego społeczeństwa.

Na budowę Domu Polskiego jest potrzebna suma 500.000 pesów, a Polaków w Argentynie jest ok. 200.000; a więc, gdyby każdy Polak dał 2 pesy miałbyśmy własny Dom. W ciągu krótkiego okresu czasu. Ale sprawa budowy jest zadaniem przedewszystkim Polaków, mieszkających w obrębie prowincji Buenos Aires, gdzie znajdują się obecnie kilkanaście tysięcy Polaków, gdy tymczasem na „cegiełkę” złożono zaledwie ok. 800 osób, osiągając cyfrę 30.000 pesów. Zatem procentowa: 100 pesów na osobę. Gdyby pozostała „reszta” ofiarowała po 50 pesów, przekroczyłibyśmy znacznie cyfrę planowaną, a nawet 200 pesów „na głowę” całkowicie zaspokoiłoby potrzeby.

— A ty Staszku nie ofiarowałeś? — jeśli mogę ci zadać tak niedyskretne pytanie?

— Nie, jeszcze nie dałem. Tyle mam ciągle wydatków, że doprawdy sam nie wiem, jak wytrwać do wszystkich trudności. Jak widać, przyjechałem tutaj przed dwoma laty i wynajmłem sobie mieszkanie wraz z lokalem, w którym złożyłem warsztat mechaniczny. Włożylem w to wszystkie swoje oszczędności „wojenne”. Ostatnio nawet ukusiłem się na kupienie „loty”, gdyż mam zamiar budować swój własny domek i teraz

co miesiąc trzeba płacić raty. Mówię ci, Janusz, czasem mam zaledwie parę centów w kieszeni. Interes prosperuje dość dobrze, ale co zarabiam, to natychmiast kupuję materiał, bo to ceny „wariacji”. Jakżeż więc w tych warunkach mogę oszczędzić wpłacić na Fundusz Budowy?

Po tak szczerzej „spowiedzi” wyraz twarzy Staszki przedstawiał taką pokorę, a zarazem troskę o losy następnego dnia — jak gdyby był on u skrajnej nędzy.

— „Biedaku!” — powiedziałem — w ciągu dwóch lat złożyłeś sobie już dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, kupiłeś lotę, masz zamiar budować swój własny domek — a na budowę naszego wspólnego Domu Polskiego nie możesz ofiarować nawet skromnej „cegiełki” w postaci 20 pesów. Jasne, że pieniędzmi uzyskanymi własną pracą masz prawo dysponować, jak Ci się podoba, ale czymżeś jest 20 pesów w porównaniu z przedsiębiorstwem, lotę własnym domkiem?... Kropli w morzu!

Ja również jestem „młodym” emigran-tem; przyjechałem przed rokiem bez żadnego kapitału i pracuję w fabryce jako elektrotechnik z wynagrodzeniem 600 pesów miesięcznie. Komornie mnie „stone” kosztuje, wszystkie produkty są drogie, a o własnym przedsiębiorstwie, locie czy domku nawet nie marzę. Ale powiedziałem sobie: 20 pesów, to przecież tyle co 20 wypitych oranżad, a codziennie wypijam przynajmniej jedną; to odmówię sobie „kilka-krotnego półścia do kina; to wstrzymam się do towarzyskiego „drinku”. Tyle silnej woli w sobie posiadam, by sobie tych drobnych przyjemności odmówić — a swój obowiązek spełnić.

W tym momencie wtargnęł się do rozmowy Wiktor. Przez cały czas dyskusji przypatrzał się na zmianę jednemu i drugiemu, od czasu do czasu kiwał głową i uporywie patrzył w swoje szklanki, jak gdyby w czararnym piwie szukał odpowiedzi... Wreszcie uniósł głowę do góry i patrzył prosto w oczy Staszki, rzekł:

— Janusz ma rację. Do budowy Domu Polskiego należy się przyczynić. Suma 20 pesów, to teraz nie jest znaczny. Każdego Polaka, zwłaszcza tych pracujących w przemyśle (nie mówię już o tych, którzy mają jakieś własne przedsiębiorstwa), stać na tę skromną ofiarę. Ja, co prawda, również nie jestem nie wpłacim... Bo i różnie myślałem... Ożłowiek da a nie z tego nie będzie. Przed wojną nasz Rząd o nas, Polaków, tutaj w Argentynie nie wiele dbał. Przyjechałem prawie bez „centa” w kieszeni. Zajął-żylem całą Argentynę wzdłuż i wszerz, tak na „gape” w poszukiwaniu pracy. Byłem w różnych opresjach, oczym świadczyć może, że ta oto skromna szrama na twarzy, aż wreszcie osiadłem tutaj w Buenos Aires. Pracowałem ciężko i z trudem zbudowałem sobie skromny domek. Jest mi już teraz nieco łatwiej, ale jednak najłepsze lata minęły w walce o byt — o kawałek chleba. Dlatego też zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności budowy Domu Polskiego, by koniecznie potrzeby służby „zabłąkanemu” Polakowi informacjami, pomocą prawną, pomocą przy znalezieniu pracy itd. Jestem przekonany co do dobrych zamiarów Komitetu Budowy i przy najbliższej sposobności złożę swą „cegiełkę”. Może powoli Polonia tutajże zyska lepszą opinię; powstanie ośrodek kulturalny, potem z czasem polska szkoła, szpital, i zaczniemy żyć nieco swoim — polskim życiem!

— Może! — zwróciłem się do kelnera z zamiarem zamówienia następnej kolejki. Lecz w tym momencie przorwał mi Wiktor.

— A może raczej skończymy i pójdziemy wprost do Patronatu, by tak „na gorąco” wpłacić na Dom Polski.

— Stusnie — przytaknąłem — lepiej pójść natychmiast, póki mamy Staszka ze sobą, by się później nie wymawiał już nie brakiem pieniędzy, a brakiem czasu.

— Bueno! — Cuenta, por favor!

Zapłaciłamiś i opuściliśmy lokal w wesołym nastroju. Jedyne Staszek patrzył w dół, rozmyślając zapewne nad „pochowym dniem”; dał się „naciągnąć” na wpłacenie na Fundusz Budowy. W końcu rzucił półgłosem:

— „Pal ich szczęść!” — Dam to 20 pesów i spełnię swój obowiązek! J. L.

# Losy Dowódców Niemieckich z Ubiegłej Wojny

Od czasu do czasu mówi się o ewentualnym odbudowaniu niemieckich sił zbrojnych. Plany te zazwyczaj nie biorą pod uwagę faktu, że w przeciwnieństwie do okresu po pierwszej wojnie światowej, z której dowódczo niemieckie wyszło właściwie niepokonane, dziś — w 10 lat po rozpoczęciu wojny przez Niemcy — t. zw. OKW, t. j. naczelne dowództwo niemieckie jest całkowicie zlikwidowane. Z członków OKW sześciu zmarło śmiercią naturalną, sześciu popełniło samobójstwo, trzech zostało straconych, siedmiu skazanych na długoletnie lub dożywotnie więzienie, dwóch zaginęło a tylko pięciu żyje na wolności.

Pośród 6 dowódców niemieckich, którzy popełnili samobójstwo 3 zostało zmuszonych do tego jeszcze w 1944 roku na skutek bezpośredniego zamieszania w nieudatych zamach i spisek z dnia 20 lipca 1944 r. Są to feldmarszałek Rommel, generał Ludwik Beck, szef sztabu głównego przedwojennego i feldmarszałek Kluge. Generał von Greim, następca Goeringa na stanowisku dowódcy naczelnego Luftwaffe, który pełnił swe funkcje tylko kilka tygodni, popełnił samobójstwo na wiadomość o kapitulacji. W Zagłębiu Ruhry popełnił samobójstwo w obliczu kłeski całkowitej armii niemieckiej gen. Model, a gen. von Blaskowitz odebrał sobie życie już po dostaniu się do niewoli alianckiej.

### Zmarli i zginęli

Jeszcze przedtem szereg wyższych dowódców niemieckich zmarło skutkiem bądź chorób, bądź ran odniesionych na polach bitew. Są to feldmarszałkowie von Leeb, List, von Brauchitsch, von Blomberg, von Bock i von Richthofen.

### Straceni

z pośród 3 dowódców niemieckich, którzy zakończyli swe życie w rękach kated, jeden — feldmarszałek w. Witzleben, stracony na rozkaz Hitlera po osądzeniu go przez „trybunał ludowy” za udział w zamachu z 20 lipca 1944 r. Dwu zostało skazanych na śmierć za zbrodnicze wojenne przez Trybunał Międzynarodowy w Norymburdze. Są to feldmarszałek Keitel i gen. Jodl.

### W więzieniach

Ten sam trybunał skazał na więzienie admirałów Raedera i Doenitz. Ten sam los spotkał feldmarszałków von Weichsa, von Rundstedta, Kesselringa, Milcha i ostatnio von Mansteina.

### Tylko nieliczni na wolności.

Tylko niewielu „szczęśliwców” doznało łaski ze strony alianckiej i pozostawieni zostali na wolności. Jest

ich właściwie tylko 4: gen. Halder, szef sztabu w chwili okupacji Czechosłowacji, który pracuje obecnie dla Amerykanów pod Koenigsteinem w sekcji historycznej armii USA; gen. Guderian, synny specjalista broni pancernej, który redaguje w chwili obecnej swoje pamiętniki, mieszka-jąc w Bawarii; generał Koller, ostatni szef Luftwaffe, który publikuje różne artykuły z historii wojny oraz feldmarszałek lotnictwa Sperrle, który żyje w zaciścu w Bawarii.

Osobno należy wymienić feldmarszałka Paulusa, który dostał się w ręce rosyjskie i o którym trudno ściśle powiedzieć, czy jest na wolności.

Zaginęli bez śladu dwaj wyżsi dowódcy: feldmarszałkowie von Kleis i von Kuechler.

Wykaz ten uzupełnić należy nazwiskiem Goeringa, który popełnił, jak wiadomo, samobójstwo, tuż przed powieszeniem go z wyroku trybunału norymburskiego.

Wreszcie szef wywiadu niemieckiego, admirał Canaris został na rozkaz „Fuehrera” zamordowany za udział w spisku.

To wymowne zestawienie świadczy o zupełnej likwidacji niemieckiego dowództwa i sztabu i utrudnia w ogromnym stopniu ewentualne odbudowanie niemieckich sił zbrojnych.

### Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 16 — 18-tej.

**TALLER MECANICO**  
ANDRZEJ STYCZEN

**REMEDIO ESCALADA 1666**  
Valentin Alsina — 4 de Junio

### Znaczna Zniżka

C E N  
STREPTOMYCINY  
wysyłka lotnicza  
z Nowego Jorku, U. S. A.

Wysyłamy również paczki z bielizną i ubraniami — nowa i używana — do wszystkich krajów Europy.

**SOBERBIA Imp., Exp.**

Sarmiento 412 - I. p. Biuro 150  
Buenos Aires

w godz. 14.30 do 19-tej  
w soboty nieczynne.

### ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, oświadcza lub listownie, za opłatą 5 pesów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

**BUENOS AIRES**

ulica CHU N° 672 2. piętro. Apt. 9      Telefon 39 (Avenida) 6384



# Z ŻYCIA TOWARZYSTW

## Doroczne Walne Zebranie w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso uprzejmie powiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 14. maja o godzinie 8.30. W razie braku quorum, rozpocznie się o godzinie 9.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. — Upraszta się o punktualne i konieczne przybycie ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym.

## Obchód rocznicy 3-go Maja w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso zaprasza rodaków na uroczysty obchód 150-tej rocznicy Konstytucji 3. Maja, który odbędzie się dnia 6. maja o godz. 21.30 w lokalu własnym przy ulicy Napoles Nr. 4229, Berisso.

Program: 1) Hymny i słowo wstępne. — 2) Przemówienie na temat Konstytucji 3-go Maja. — 3) Przemówienie prezesa honorowego Dr. Adolfo Rocca. — 4) Część artystyczna, na którą złożą się: a) oklaskiwania zbiorowa i indywidualna, b) tańce solowe polskie i argentyńskie, p. t. „Sen Kwiatów” (z baletem), c) piosenki ludowe, w wykonaniu p. Hauny Wołańskiej, d) tańce solowe polskie i argentyńskie w wykonaniu uczennicy Kursu Języka Polskiego.

Po wyczerpaniu programu zabawa tańczona przy dźwiękach orkiestry pod dyr. P. Tadeusza Klusa. Nie wątpimy, że Kołonia Polska z Berisso i okolicy swym udziałem uczciwie pamięta rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

## Obchód 10-lecia założenia Towarzystwa i Konstytucji 3-go Maja w Towarzystwie im. „Tadeusza Kościuszki”.

Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” ma zaszczyt zaprosić 3-go Maja, które odbędzie się w dniu 29-go kwietnia br. o godzinie 21.30 w salonie Towarzystwa „Bartosa Głowackiego”, przy ulicy Curupaty 2883, Valentin Alsina.

Program: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa. p. J. Fijałkowskiego. — 3) Referat wygłoszą członek honorowy Twa p. Piotr Zaleski. — 4) Przemówienie prezesa Związku Polaków w Argentynie p. J. Zapadka. — 5) Przemówienie przedstawiciela Cierulo Argentinii „Polonia Libre”.

Część II: — 1) Fragment: — „Czy syn Pana mówi po polsku?” Neuman — p. Alfredo Szychta, Adamczyk — p. Bronisław Gawel. — 2) Janeczek Kobylecki za. Deklamuje „Strofy” J. U. Niemcewicz. — 3) Dzieci Państwa Cwierzów, Helena i Janeczek, odtańczą najnowszy taniec p. t. „Kapyśna Krakowianka”, Helena zaśpiewa „Przy sechle Sokolowej”, a Janeczek zadeklamuje „Bacielwice”. — 4) Deklamacja p. Alfredo Szychta p. t. „Amnestia”. — 5) Polska Macierz Szkolna przychyli się do uzupełnienia programu na obchodzone rocznice przez Towarzystwo.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach doborowej orkiestry „Warta” pod kierownictwem p. Walczaka.

## Podolacy!

W wigilię święta Piłku, dnia 6. maja 1950 roku o godz. 20.30 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Koła b. Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich w lokalu Związku b. Wojsk i O. O., c. Paso 133, Capital.

Jednocześnie Zarząd Koła przypomina, że w najbliższą sobotę po 12-tych każde. go miesiąca odbywają się Zebrania Koleżeńskie członków Koła w tymże lokalu. Zarząd, Koła.

## Komunikat Klubu Polskiego

Zarząd Klubu Polskiego zawiadamia, że dorocznym zwoływaniem urzędują w dniu 3-go maja br. uroczystość, który odbędzie się w salonych Klubu Angielskiego, c. z. w. ulicy Mayo 500, o godz. 20.30.

Uczelnianie Klubu, pragnący wziąć udział w obiedzie, proszeni są o zgłoszenie się oraz powiadomienie wypracowanych przez nich gości, najpóźniej do dnia 1. maja, listownie pod adresem Klubu, c. de Carlos 654, p. 1, ul. telefonowania w dniach 21, 23 i 25 kwietnia br. T. E. 50.1000 (tylko w godzinach od 13 do 14).

## Obchód Konstytucji 3. Maja w Towarzystwie w Dock Sud.

Wzywamy Rodaków w Dock Sud na zaszczytne zaproszenie, które odbędzie się w Obchód Konstytucji 3-go Maja, połączony z przedstawianiem, przy współudziale Polskiego Związku sportu i rekreacji „Club Atlético”, pod kierownictwem p. Aleksandra Piotrowskiego, który odbędzie się w dniu 06-go maja br. o godz. 21.30, punktualnie w salonie własnym, przy ulicy Blumhurgat 1701, Dock Sud.

Program: — Część I: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa. — 3) Przemówienie przedstawiciela Cierulo Polonia Libre, Dr. Araya. — Część II: — 1) Pan Tadeusz (koncert Jankielca) Melodramat. — 2) Wykonanie I. Hymn. — 3) Mazur (taniec) w wykonaniu Alina Al i B. Norton. 4) Piosenka wiosełna Moniuszki (w wykonaniu A. Piotrowski. — 4) Krasula (wedyw) wykonają J. Kowalik, A. Piotrowski, B. Norton i K. Leroch-Oriol. — 5) Spiew, H. Geroeg. — Umarla (skecz) w wykonaniu J. Kowalik, B. Norton i O. Kowalik. — 7) Wspomnienia, wykona K. Leroch-Oriol. — Dyrekcja: A. Piotrowski. — Przy fortepianie K. Leroch-Oriol.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach doborowej orkiestry (INTERNACIONAL).

Zaproszenia pisemne nie będą wysyłane.

Zarząd.

## Uroczysty obchód Konstytucji 3. Maja w „Ognisku Polskim”

W sobotę, dnia 6-go maja 1950 r., o godz. 21.30 odbędzie się w „Ognisku Polskim”, przy ul. Gornii 39/2 Uroczysty Obchód Konstytucji 3. Maja, na który zarząd zaprasza całą Kolonię Polską. — Na program składa się:

1) Hymn argentyński i polski. — 2) Powitanie gości przez prezesa Stow. p. St. Solarczyka. — 3) Referat — Sekretarz Stow. — 4) Przemówienie przedstawicieli Kolonii Polakiej. — 5) Przemówienie przedstawiciela Cierulo Arg. Polonia Libre. — 6) Deklamacje — Ada Bak-Bosiek.

W drugiej części programu występy artystyczne, których program podamy w następnym numerze „Głosu Polskiego”.

Po zakończeniu programu zabawa tańczona przy dźwiękach orkiestry p. Sanetry.

Zarząd.

## Zebranie „Veritas” — Kolo Buenos Aires

W niedzielę, dnia 30 kwietnia o godz. 18.30 w lokalu Akcji Katolickiej, c. Mon. tevidio 850 odbędzie się zwoływane zebranie „VERITAS” — Kolo Buenos Aires z referatem Kol. T. Siedlika p. t. „Filozofia Polityczna Kościoła Katolickiego”.

## Komunikat Towarzystwa Polskiego im. „Tadeusza Kościuszki”

Zarząd Towarzystwa Polskiego „T. Kościuszki” niniejszym zwoływam swych członków, o mających się odbyć w dniu 14-go maja br., o godz. 4-tej popołudniu (punktualnie) w lokalu Towarzystwa, przy ul. Regirij 1248 — Nueva Pompeya Walnym Zebraniem Rocznym, z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zebrania przez prezesa Towarzystwa. — 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. — 3) Wybór przewodniczącego zebrania. — 4) Sprawozdanie ustępujące Zarządowi. — 5) Sekretariatu, b) Kasy, c) Biblioteki, d) Komisji Rewizyjnej. — 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. — 6) Votum zaufania dla ustępującego Zarządu. — 7) Wybór nowego Zarządu. — 8) Wybór delegatów na Zjazd Polaków w Argentynie, 9) Wolne wnioski.

Upraszta się pp. członków, zalegających z opłatą członkowską, o łaskawe uregulowanie takowej przed rozpoczęciem Walnego Zebrania Rocznego.

Obowiązkiem każdego członka jest stawić się punktualnie na zebranie i wziąć udział w takowym.

Zarząd.

## Zabawa w Twie im. Bartosza Głowackiego

Towarzystwo Polskie im. „Bartosa Głowackiego” na Valentin Alsina zaprasza wszystkich rodaków na Zabawę Familijną, która odbędzie się w lokalu Towarzystwa, ul. Curupaty 2883, dnia 6 maja br., o godzinie 21.30.

## Zaproszenie

Kok rocznicę Tow. im. Bartosza Głowackiego na Valentin Alsina urzędują, wspólnie ze Stowarzyszeniem katolickim tejże miejscowości, Obchód Patronki Wojska Argentynskiego. — W tym roku obchód ten zostanie zorganizowany w dniu 30 kwietnia br. o godz. 10-tej rano, gdzie zostanie odprawiona Msza św. w kościele przy av. Perón 2448, Gerli. O Mszy św. odbędą się przemówienia wybitnych osób ze stier argentyńskich i polskich.

Na powyższy uroczystości Towarzystwo Bartosa Głowackiego zaprasza najszerszy ogół Polaków.

Zarząd.

## Waga!

Zwoływam kwartalne zebranie Związku b. Wojsk i O. O., odbędzie się na Paso 135 o godz. 10.30 w dniu 1. maja, na porządku dziennym wybór delegatów: — na Sejmik Rodoni w Argentynie — na Zjazd S.P.K. w Londynie.

Prosimy przesyłać opieszałość i przysięż.

W związku z przesuńnięciem terminów obchodów 3. Maja i Gen. San Martina, zawiadamiamy naszych członków, że dnia 1. maja odbędzie się Msza św. o godz. 10-tej w kościele polskim na Mansilla, a o godz. 11-tej w sali naprzeciwko kościoła Akaemia 3. Maja.

W dniu tych uroczystości 3-majowych powtórzyć musimy za Wierzyńskim:

„Bo niema ziemi wybranej,  
Jest tylko ziemia przeznaczona,  
Ze wszystkich bogactw — tamte ściany,  
Z całego świata — tamta strona”.

W tamtej stronie nie wolno obchoć 3. Maja, więc my, którzyśmy wybrali wolność słowa, złączymy się w 1. dniu w wspólnym kole, by tym, którzy na nas patrzą, pokazać, że rozumiemy powód naszej emigracji.

Dnia 14. maja o godz. 11.30 Polonia Argentńska składa wieńiec pod pomnikiem Generala San Martina. Pod zastandami San Martina wachyli Polacy, gdyż wspólna hymna dewiza „za Naszą i Waszą wolność”. Przyjdźmy w tym dniu z naszymi rodzinami by zamożnić, że nikt, kto walczył o prawdziwą wolność, nie jest nam obcy.

## Sprawy inwalidów

Po inkwacyi biura rozmieszczeń przy Konsulacie Bryt., sprawy inwalidów przejmują Związki b. Wojsk i O. O. W celu zapoznania się z całokształtem spraw inwalidów P.S.Z., przebywających na terenie Argentyny, by pomoc naszego Związku była realna, na eży utworzył sekcję inwalidów. W najbliższym numerze „Głosu Polskiego” podamy termin zebrania organizacyjnego. Arkusze rejestracyjne już można wypełniać w kancelarii Związku na calle Paso 135 każdego dnia od 16-tej do 20-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

## U w a g a ! b. Żołnierze Poznańskiej Brygady Kawalerii!

Celem założenia Koła Oddziałowego, b. żołnierze Poznańskiej Brygady Kawalerii, uprzejmie proszą wszystkich, którzy mieli zaszczyt służyć w 15 p. Ułanów Poznańskich, 17 p. Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, 7 p. Strzelców Konnych Wiekopolskich o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne dnia 29 kwietnia o godz. 17.30 do lokalu Związku b. Wojskowych i Obronców Ojczyzny, calle Paso 135.

Jan Poray-Wybrańkowski

## Uwaga byli żołnierze!

Wobec szeregu zapytań (telef. i listownie) w sprawie składania podań o odznaczenia brytyjskie za wojnę 1939—45 (Mieda e i Gwiazdy) — Zarząd Związku postanowił przedłużyć termin przyjmowania do dnia 1. czerwca br.

W związku z tym zainteresowani b. żołnierze, którzy nie otrzymali jeszcze wymienionych odznaczeń a pragnęliby je mieć, mogą zgłaszać się w sekretariacie Związku b. Wojskowych i O. O. (c. Paso 133, Capital) każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 16—20-tej.

Odznaczenia wydawane są bezpłatnie. Związek udziela swej pomocy również bezpłatnie, pobierając jedynie \$ 2 — na koszty druku i przesyłki listniczej do Anglii.

## Kalendarz Odczytów:

W piątek, dnia 12 maja, o godz. 18.30 (nie 19.30 jak zostało podane w poprzednim numerze) w sali „Transradio”, calle San Martin 379, odbędzie się odczyt kol. inż. C. Fajkowskiemu w języku hiszpańskim dla członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości. Temat odczytu: „Precisión y productividad — factores mas importantes en maquinas hermanitas”.

Wstęp za zaproszeniami, które zostaną rozesłane członkom oraz szeregowi zaproszonych.

Stowarzyszenie nie posiada adresów następujących Kolegów: Czekalski Jan, Gawęda Edmund, Gryńiewicz Mikołaj, Jabłoński Alfons, Jermotajew Mikołaj, Król Stanisław Jan, Węgrzyn Stanisław, Zawadzki Jan, Zaczek Bronisław, Ziehlke Zygfryd i Steikunas Jan.

Komisja Pośrednictwa Pracy S. I. T. P. apeluje do wszystkich Kolegów (Członków i Nieczłonków), aby zechcieli łaskawie zbierać informacje szczegółowe o wolnych pracach w różnych działościach fachowych i podawać je pod adresem Stowarzyszenia, dla umożliwienia znalezienia pracy Kolegom bezrobotnym lub tym, którzy nieodpowiednio zatrudnieni.

## „Głos z Polski w Urugwaju” — La Voz de Polonia en el Uruguay

zaprasza Kolonię Polską i przyjaciół na OBCHÓD MAJOWY, połączony z HOŁDEM MĘCZENNIKOM KATYNIA, który odbędzie się w dniu 3-go Maja o godzinie 19-tej w wielkiej sali Ateneo de Montevideo, Plaza Gacahucha 1157, ze współudziałem wybitnych osobistości i artystów urugwajskich.



## STREPTOMYCINA, PENICYLINA

P. A. S. (KWAS PARA-AMINNOALICYNOWY)

Tanio i szybko z Anglii do Polski

Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Carril i Helguera.  
Informacje: od 13 do 19-tej — T. E. 44-1565 — Dział Polski

## KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI

adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie  
JOSE MUZMIS

Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo  
pracy, paszporty no-argentino i t. p.  
Przyjęcia codziennie od 15 do 19-tej.  
CORRIENTES 2880, I. p. — T. E. 47 - 4681

## ORGANIZACION TECNICA CONTABLE - IMPOSITIVA

### PASAL

LAVALLE 1494 — 3-o. P. T. E. 37 - 8852  
Godziny przyjęć: 10—12 i 16—19

Podatki od zysków (Reditos) — Termin do 20 kwietnia b. r.  
Przygotujemy i wnosimy deklaracje zaprzysiężone. — Porady,  
uzgodnienia — odnoszące się do ustaw podatkowych  
Księgowy. — Księgowość. — Zatwierdzenia bilansów. —  
Organizacja. — Ulepszenia. — Porady. — Przesłuchania.  
Ustawy społeczne. — Porady. — Formularze.  
Żądajcie informacji!

## PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI  
BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie  
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady  
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.  
Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

## BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy, handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.  
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.  
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-  
stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).  
godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota  
Banfield Quilmes  
Gral. RODRIGUEZ 2258 Calle ISLAS MALVINAS 267  
T. E. 242 - 1589

## Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadcza-  
nie podpisów i zgodności kopii, Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyski-  
wania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji  
do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. —  
Tłumaczy pojedyncze i sądowictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach  
Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne.  
Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, euro-  
pejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich  
Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednawanie pożyczek hipotecz-  
nych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

## Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-  
cjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-  
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i w prowincji. — Spadki  
i Egzekwaty sądowe zwyczajne i nadzwyczajne.  
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.  
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605 T. A. 35 (Libertad) 3444  
(międzypiętro na prawo) BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów  
Europy — dla sponansjonowania i uzyskania obywatelstwa.

## Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —  
Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

## ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. —  
Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jublerstwa z gwa-  
rancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.  
Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 754 — MORON T. E. 659 (Morón) 0802  
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.



## Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski "ATLANTIC"

HENRYK ŚLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)  
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów  
jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez  
fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złoczenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.  
— Punktualność i rzetelność. —

## POLSKI SKLEP WĘDLIN

### ROTISERIA "PALERMO"

K. KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.  
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —  
Obsługa uprzejma.

## CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593..

## POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenora-  
gia źle leczona, zżężenia, prostaty, kateteryzacja) (Niemoc piciowa).  
(Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reu-  
matyzm, żyłaki, Serce.

P R O M I E N I E X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów  
i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

ULATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.  
Przyjęcia od godz. 11-21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280 (Plaza  
Constitución)

## Piekarnia i Cukiernia “La Polonesa”

FELIKSA PYZYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.  
Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokosc Av. Mitre 2200)  
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

## Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany  
przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kołoni Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego  
materiału po cenach przystępnych.  
GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji załatwia się  
natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobliście przez Dr. W. Weinberga.  
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

## FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwieniach  
w spłaceniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416  
2 kwadry od PLAZA ONCE (Miscorera)



## Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-  
powiedzenia, mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy  
pracy

Sekeja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż  
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarse 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576  
Godziny urzędowania o 17 do 20

## Kupujemy Brylanty

ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHT-  
NE I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.  
Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

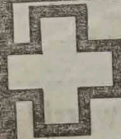
Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3905



Charcas 893

# GRAN INSTITUTO POLACO "RAMOS MEJIA"



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE  
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI i SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,  
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,  
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów  
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,  
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytnicy,  
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

RESTAURACJA I HOTEL  
“DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia  
europejska. — Napoje krajowe  
wzornego gatunku

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044  
Buenos Aires



## INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfils krwi, wątroby, żołądka, reu-  
matyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-  
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

